Nr. 167. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 16 Lipca 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk	252 Mk	126 Mk	42 Mk
z odnoszeniem do domu	540	270	135	45
W Polsce: z przesyłką pocztową	576	288	144	48
W innych państwach	600	300	150	50

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1573. Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140,956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokolowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plohn, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Suszczewski) i A. Salomonowicz), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Korczaka, ul. Jagiellońska 1. 7.

Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokolowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sochyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hamburg Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 9. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako notowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 7·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 9·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzemplarzy, dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Umowa z Czechami.

Kraków, 15 lipca.

Pośród smutnych wieści, które w ostatnich dniach sypią się na głowy polskie, jedna przynajmniej jest zapewne także nie radosna, ale przynajmniej uspakajająca. Mówimy o umowie polsko-czeskiej, zawartej w Spaa i takiem rozwiązaniu sprawy Śląska cieszyńskiego, że się oddaje pod ostateczne i bezapelacyjne rozstrzygnięcie Najwyższej Rady koalicyjnej.

Cieszyć się tem niema oczywiście zbyt wielkiego powodu. Ale stwierdzić wypada, że przynosi to jednak pewną ulgę, ponieważ w tem jednem miejscu zwycięża się rozsądny realizm polityczny, ponieważ przynajmniej jeden odcinek naszej granicy nie ma być ustalony w walce, ofiarach, [illegible] i nienawiści wzajemnej.

Z przyczyn zależnych i niezależnych od nas powodów otoczył nas pierścień ognisty nienawiści. Świeży przykład Hohenzollernowskich Niemiec powinien pouczyć każdego, że nawet [illegible]. Tymczasem my właśnie znaleźliśmy się na najlepszej drodze do tego, aby mieć przyjaciół daleko, a wrogów blisko. A z pośród nich najmniej potrzebną i konieczną była ta rola dla narodu i państwa czeskiego. Obok współzawodnictwa na Śląsku cieszyńskim, Spiszu i Orawie, Czechy i Polska nie mają i nie miały nic, coby je dzieliło, natomiast mają wszystko, co je łączy, [illegible] kończąc na względach najwyższej polityki. Przedewszystkiem oba państwa te są w jednakowo najwyższej mierze zainteresowane w zachowaniu i utrwaleniu tego systemu politycznego, który powstał w Europie wskutek zwycięstwa demokracyj zachodnich, bo temu właśnie systemowi zawdzięczają swój byt. Gdyby ten system z tych czy innych powodów runął, zarówno oba państwa, oba narody wróciłyby do stanu bezpaństwowego, w którym tak wiele niepowetowanych szkód dla swego rozwoju poniosły.

Utrzymywanie zaś dalsze tej lokalnej rywalizacji na Śląsku groziło bardzo poważnemi niebezpieczeństwami dla tego właśnie systemu. Nie brakowało czynników, które z radością patrzyły na to, jak dwaj dziedzice starej Europy środkowej i dwaj strażnicy nowej w jednej osobie pięknie wodzą się za łby, jak pogrążają się coraz bardziej we wzajemnej nienawiści, która jednego i drugiego zaślepia.

Polityka jest sztuką kompromisów. Nigdy i w niczem nie można doprowadzać swojej woli i swoich zachceń do ostatniej konsekwencji. [illegible] ma w tej konieczności kompromisu swoje niewzruszone uzasadnienie. Traci najwięcej ten, kto niczego nie chce, niczego nie może ani nie ma odwagi poświęcić.

Nie wiemy, czy umowę z Czechami przeprowadził prezydent ministrów Grabski wyłącznie ze swojego zamysłu, czy też na skutek porady osób trzecich. W [illegible] jednak główna myśl ta wzięła swój początek, to była w zasadzie dobra, zdrowa i trzeźwa. Nie wiadomo jeszcze, jaka jest cena tego kompromisu naszego z Czechami. Określi ją orzeczenie Najwyższej Rady koalicyjnej. Potrzeba mieć zaufanie do jej rozumu, że nie orzeknie ona nic takiego, coby utrwalenie i rozwinięcie tego kompromisu [illegible] w przyszłej praktyce życiowej obu państw. Byłoby bowiem sprzecznem z [illegible] interesem koalicji.

Ale fakt, że tak czy inaczej w tym nad wyraz ciężkim czasie spada nam z głowy przynajmniej jedna ciężka troska, że tu przynajmniej zyskujemy jakieś moratorjum, jest faktem dodatnim. I to nietylko pod względem czysto psychologicznym. Państwo, prowadzące tak ciężką wojnę, jak obecnie Polska, staje się organizmem niezmiernie wrażliwym. Najmniejsze niedomaganie, [illegible] w każdej części takiego państwa, może przysporzyć mu kłopotów nieraz bardzo licznych i ciężkich. Czechy leżą na naszej drodze na zachód. Przez Czechy idą najważniejsze trakty, łączące nas z sojusznikami i [illegible]. Tędy otrzymujemy zapasy wszelkie niezbędnie potrzebne do prowadzenia wojny i obrony przed nacierającym wrogiem. Dotychczas [illegible] sprawa [illegible] transporty [illegible]. Ale to wszystko nie mogło przynieść trwałej korzyści, ani usunąć trudności. Można to uczynić tylko zasadniczy kompromis. Byłoby najlepiej, gdyby w niedługim czasie udało się rozwinąć ten kompromis w system trwałego i logicznego współdziałania. Obie strony w jednakim stopniu zawinęły rozmaite [illegible] i poczucie sprawiedliwości nakazuje [illegible]. Jest to więc dla obu stron ryzyko jednakie. Nie mamy żadnych złudzeń, aby orzeczenie, na które się zdało, wypadło w taki sposób, aby w jedną lub drugą stronie nie wywołało bolesnego uczucia. Najprawdopodobniej dozna go obie strony. Ale na to rady niema. Jest to oczywiście na niedolę, kto [illegible], który im przedtem, tem lepiej dla zdrowia.

W każdym razie na dwudziestu procentach naszej granicy państwowej uzyskujemy, dzięki temu kompromisowi, znośne stosunki, chociaż-by tylko komunikacyjne. W naszej dzisiejszej opresji jest to ważne, bardzo ważne.

Po rokowaniach polskich w Spaa

MINISTER SAPIEHA O ROKOWANIACH POLSKICH W SPAA.

Warszawa, 15 lipca (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Sapieha zaprosił wczoraj przedstawicieli prasy polskiej, z któremi odbył dłuższą konferencję, informując ich równocześnie o sytuacji politycznej w związku z kwestją pokoju i rokowań premjera Grabskiego w Spaa z przedstawicielami koalicji, jakoteż w sprawie Śląska cieszyńskiego i Górnego.

Przed udzieleniem informacji w sprawie rokowań pokojowych, zaznaczył minister Sapieha, że **rząd związany jest do pewnego czasu tajemnicą.** Warunki, w jakich ewentualnie rozpoczynać będziemy rokowania, **są ciężkie,** nie są jednak takie, aby nie mogły służyć **za punkt wyjścia do rozpoczęcia układów pokojowych.** Wbrew informacjom niektórych dzienników **sprawa Wilna nie jest zdecydowana: rząd polski Wilna się nie zrzekał, a sprawa ta zadecydowana będzie dopiero na konferencji pokojowej.**

Zaprzeczył również minister Sapieha wiadomości, jakoby prowadzenie dalszych pertraktacyj z przedstawicielami koalicji powierzył premjer Grabski p. Paderewskiemu.

Co do sprawy **Śląska cieszyńskiego,** którą, jak wiadomo, rozstrzygnąć ma Rada Najwyższa, to minister Sapieha przypuszcza, że bez większych trudności **uda się wynaleźć formułkę dla rozwiązania sporu czesko-polskiego,** czego gwarancją jest z jednej strony dążenie obu interesowanych rządów i dużej części miejscowej ludności do polubownego załatwienia tej sprawy. Z drugiej zaś strony jest gwarancja, że Rada Najwyższa potrafi kwestję tę potraktować ze znajomością sytuacji, gdyż spór o Śląsk cieszyński jest już dziś dobrze znany sferom decydującym zachodu.

Co do **Śląska Górnego,** to nie powinniśmy się obawiać, **aby plebiscyt nie miał być tam zastosowany,** gdyż jest to jednym z punktów traktatu wersalskiego, w którym koalicja za żadną cenę nie chce wprowadzać wyłomu.

W sprawie **Gdańska** — oświadczył minister Sapieha, chodzi głównie, aby nie dopuścić na konferencji w Paryżu, która odbyć się ma za kilka tygodni, **do niemieckiej interpretacji tego punktu traktatu pokojowego,** który odnosi się do Gdańska. Mianowicie Niemcy chcą traktować Gdańsk nie jako wolne miasto, lecz jako **wolne państwo,** co w znacznym stopniu osłabiłoby wpływy polskie w tem mieście.

MANIFESTACJA POD BELWEDEREM.

Warszawa, 15 lipca (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przed pałacem belwederskim zebrała się grupa, złożona z kilkuset osób z pośród organizacyj i instytucyj kresowych w celu zadokumentowania niezłomnej woli **dalszej walki oraz wyrażenia protestu mieszkańców ziem kresowych przeciwko warunkom zawieszenia broni.** Po przemówieniach udała się do Belwederu deputacja, którą w imieniu Naczelnika państwa powitał major Wieniawa-Długoszewski.

Sprawa Śląska cieszyńskiego.

Lyon, 15 lipca (PAT). Do rządu Stanów Zjednoczonych wystosowali reprezentanci rządów państw sprzymierzonych pismo z zaproszeniem do udziału w uregulowaniu kwestji granic w Cieszyńskiem, Spiszu i Orawie, za pośrednictwem reprezentanta tego rządu na konferencji.

Bolszewicy chcą dalej prowadzić wojnę z Polską.

Londyn, 15 lipca (PAT). Ag. Havasa. »Daily Tel.« donosi, że Krassin odroczył wyjazd z Rosji do chwili oznaczenia warunków zawieszenia broni. Bolszewicy mają zamiar rokować bezpośrednio z Polską bez interwencji sojuszników. »Daily Chronicle« donosi według ostatnich wiadomości z Londynu, iż **bolszewicy zamierzają prowadzić dalszą walkę z Polską.**

ŚMIAŁE PLANY SOWIETÓW.

Warszawa, 15 lipca (Tel. wł.) »Kurjer Polski« otrzymuje od osób, przybyłych z Mińska, następujące informacje:

W jednym z ostatnich numerów »Komunisty« znajduje się sprawozdanie z publicznego zgromadzenia, na którem przemawiał Radek, wyjaśniając najbliższe cele i plany rządu sowietów. Między innemi powiedział:

Oprócz szlacheckiej Polski mamy jeszcze innych wrogów: białogwardyjską Litwę i Czechosłowację, gdzie panuje, podobnie jak w Polsce, straszny teror biały. **Wojska nasze wkrótce zajmą Wilno i oddadzą je Litwie,** ale obalą obecny rząd i **stworzą litewską republikę sowiecką.** Prezydentem Litwy sowieckiej będzie Kapsukas Mickiewicz.

Co do Czechosłowacji, **to po obaleniu Polski, wojska czerwone wkroczą do Pragi,** gdzie ludność **chętnie nas przyjmie,** jak świadczą ostatnie wypadki w Kładnie. **Prezydentem Czechosłowacji będzie albo Muna albo Smeral.** Masaryk przestał już być popularnym w Czechach, a Czesi chętnie przyjmą ustrój sowiecki.

Co do Polski, to Radek narazie nie dał żadnych bliższych informacyj.

»Kurjer Polski«, zamieszczając te informacje, dodaje od siebie: Wywody te Radka, który jest osobistością dobrze poinformowaną o zamiarach rządu sowieckiego, **mocno nadwerężają podstawy, na których opiera się konstrukcja dyplomatyczna Lloyd Georgea.**

Rada obrony państwa.

Warszawa, 14 lipca (PAT). Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Obrony Państwa, które przeciągnęło się do godziny 3 w nocy.

B. LAW O ZAWIESZENIE BRONI.

Londyn, 15 lipca. W Izbie gmin oświadczył Bonar Law, że rząd angielski w porozumieniu z rządami państw sprzymierzonych **zaproponował natychmiastowe zawieszenie broni z Polską i zwołanie konferencji pokojowej.**

Pomyślne walki pod Wilnem. Dubno odzyskane.

Warszawa, 15 lipca (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 14 lipca 1920 r.:

Silna kolumna nieprzyjacielska w składzie trzech dywizyj piechoty i znacznej ilości kawalerji, która dnia 12 bm. zajęła Michaliszki, wykorzystując w dalszym ciągu swoje powodzenie, prowadzi atak wzdłuż traktu połockiego. Przednie jej oddziały dochodzą do Ławry.

Walki na północny wschód od Wilna w toku. Na linji Swir-Smorgoń-Krewo oddziały nasze odparły zacięte ataki bolszewickie wzdłuż frontu dawnych pozycyj niemieckich. Konne oddziały bolszewickie, które przekroczyły te linje pod Wiśniówką na południe od Krewa, zostały wyparte przez szwadron strzelców konnych.

Na wschód od puszczy Nalibockiej i na południu nasze kolumny cofają się bez nacisku ze strony nieprzyjacielskiej.

Na południe od Prypeci odparliśmy oddziały nieprzyjacielskie, dążące do sforsowania linji rzeki Styru w rejonie Bałahowicz i Kulikowic.

Na wschód od linji Kołki-Rożyszcze-Łuck utarczki patroli wywiadowczych. Zarządzona **kontrakcja, celem odzyskania Dubna, miała dla nas przebieg pomyślny.** Bitwę rozpoczęły oddziały 18-tej dywizji piechoty jenerała Krajewskiego pod Nikiticzami i Obirkami, **zatrzymawszy na tej linji kolumny nieprzyjacielskie, które po zajęciu Dubna posuwały się na Radziwiłłów.** Oddziały tej naszej dzielnej dywizji przeszły do zdecydowanej kontrakcji. Wyparłszy w brawurowym ataku oddziały kawalerji nieprzyjacielskiej, zajęły front Zagórek, a następnie w pościgu za rozproszonemi oddziałami przeciwnika **opanowały Dubno.** Bezładne kolumny bolszewickie skoncentrowały się po tym odwrocie w rejonie Podhajec i Młynowa, gdzie zostały skutecznie zbombardowane i ostrzelane przez naszych lotników.

Na południe od Krzemieńca **grupa jenerała Schillinga** zaatakowała brygadę jazdy nieprzyjacielskiej, posiłkowaną przez piechotę na wozach, i po krótkiej walce zmusiła do odwrotu. W odwrocie tym oddziały nieprzyjacielskie natrafiły na nasz batadjon piechoty, **tracąc siedm dział z zaprzęgiem,** znaczną ilość karabinów maszynowych i ręcznych i wycofały się na południowy wschód. Przy znakomitem współdziałaniu artylerji, **odparte zostały ataki bolszewickie na Frydrychówkę-Wołoczysko-Tarnorudę i Satanów.** W czasie walk tych nieprzyjaciel zajął przejściowo wschodnią część przyczółka mostowego Satanowa, został jednak następnie wspaniałym kontratakiem 55 pułku piechoty z wielkiemi stratami wyparty.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.,
Kuliński, jenerał-podp.

Jen. Iwaszkiewicz wraca na front.

Warszawa, 15 lipca (PAT). Bawiący na kuracji w Ciechocinku jenerał Iwaszkiewicz w najbliższym czasie obejmie stanowisko na froncie.

DUŃSKI ODDZIAŁ KARABINÓW MASZYNOWYCH.

Warszawa, 15 lipca (PAT). »Kurjer Poranny« donosi, że duński kapitan Paluden zaproponował zorganizowanie oddziałów ochotniczych **duńskich karabinów maszynowych** w liczbie 100 ludzi do walki antybolszewickiej na froncie polskim.

JAPOŃCZYCY PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Warszawa, 15 lipca (PAT). Dowództwo wojskowe japońskie otrzymało rozkaz rozpoczęcia akcji przeciwko bolszewikom w Wierchne-Udinsku.

Kozacy przeciw bolszewikom.

Warszawa, 15 lipca (PAT). »Kurjer Poranny« donosi: Z Konstantynopola telegrafują, że w Kubaniu zaczęło się powstanie antybolszewickie.

PAPIEŻ O ZWYCIĘSTWO DLA POLSKI.

Rzym, 15 lipca (Tel. wł.) Papież polecił zakomunikować posłowi polskiemu w Rzymie, że z żywem zainteresowaniem śledzi bohaterskie walki narodu polskiego i dołącza swoje modły **za powodzenie oręża polskiego** i o pomoc dla Polski. Dnia 13 lipca odbyło się na tę intencję uroczyste nabożeństwo przed relikwjami św. Andrzeja.

Szef ukraińskiej misji wojskowej o wojnie.

Warszawski »Naród« zamieszcza wywiad z jenerałem Zielińskim, szefem ukraińskiej misji wojskowej w Warszawie, o obecnej sytuacji na froncie ukraińskim.

Jen. Zieliński uważa przedewszystkiem, że polska wyprawa na Kijów była koniecznością. Dobrze się stało, że ją podjęto; w przeciwnym razie **zagony bolszewickie sięgałyby już dzisiaj w głąb Polski.** Chwilowych niepowodzeń przyczyną był brak rezerw; stąd łatwość przedarcia frontu. Jen. Zieliński wierzy silnie, że patrjotyzm Polaków, którzy na odgłos niepowodzeń, jakie nas dotknęły, odezwał się w sposób tak wspaniały w całym narodzie, oraz genjusz Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego, rychło przechylą szalę zwycięstwa na naszą stronę.

Na zapytanie, jaki wytworzył się stosunek pomiędzy obu armjami, polską i ukraińską, jenerał Zieliński odrzekł, że stosunek ten jest bardzo dobry, porozumienie jest zupełne, a braterstwo broni i przelana wspólnie krew w walce ze wspólnym, odwiecznym wrogiem, przyczyni się bezwątpienia do zbliżenia się obu bratnich narodów. Na razie należy ze smutkiem zaznaczyć, że, o ile pomiędzy przedstawicielami obu sojuszniczych armij istnieją doskonałe stosunki, o tyle stosunki pomiędzy ludnością ukraińską a przedstawicielami rządu polskiego na Ukrainie, a szczególnie żandarmerją polską, pozostawia wiele do życzenia. Do tego stopnia, że nieraz dochodzi do bardzo przykrych scysyj i incydentów. Należałoby, aby polskie władze centralne, którym dobrych chęci i lojalności jenerał nietylko nie odmawia, lecz, będąc w ciągłym kontakcie z niemi, jest przekonany o nich, wniknęły w tę sprawę i poważnie się nią zajęły, starając się w jak najszybszym czasie stosunki te doprowadzić do porządku.

Rodiczew o bolszewiźmie.

W sali Tow. hygienicznego w Warszawie wygłosił Rodiczew odczyt o bolszewiźmie. — Oto przewodnie myśli odczytu Rodiczewa:

Polska w tych momentach epokowych broni Europy przed najazdem bolszewickim, innemi słowy: przed barbarzyństwem. Nie jest to żaden zwrot krasomówczy, lecz najoczywistsza prawda. Ta samego życia prawda. Gdy barbarzyństwo bolszewickie zgwałci Polskę: **Europa zginie.** Znaczy to, że cywilizacja europejska cofnie się i to odrazu wstecz; znaczy to również, że ta demokracja, nad powołaniem której do życia pokolenia pracowały, rozwieje się. Znaczy to wreszcie, że uspołeczniony ucywilizowany człowiek ustąpi miejsca człowiekowi gorszemu, niż dziki, albowiem oszalałemu z nadmiaru okrucieństwa.

Od Polski zależy ratunek — lepszego świata i lepszej ludzkości. Ratując siebie, Polska ratuje świat. Dlatego Europa powinna pomóc Polsce do zwycięstwa. Europa to może uczynić, bo czas jeszcze jest. Czas drogi, bo niewiadomo, jak długi. Bolszewicy ożywili masy pędzone do boju z Polską hasłami patrjotyzmu. Wmówili w nie, w oficerów i żołnierzy, iż walka idzie o całość Rosji, iż Polska ma cele zaborcze na widoku.

Otóż to są kłamstwa. Tu Rodiczew w słowach zwartych a mocnych zaznacza: my Rosjanie, przebywający dziś z woli losów poza granicami ojczyzny, postanowiliśmy hasłom patrjotyzmu bolszewickiego zadać kłam, aby w ten sposób zbudzić sumienie tych, którzy tym hasłom posłuch dali. Polska walczy za wolność swoją i wolność Europy. Rodiczew kończy życzeniem zwycięstwa Polsce a wolności Rosji!

Cała sala Tow. hygien. rozbrzmiała od frenetycznych oklasków.

Z konferencji w Spaa.

Horsea, 15 lipca (PAT). Na interpelację w Izbie gmin oświadczył Bonar Law, iż rząd sowiecki przyjął warunki podane przez rząd angielski, i porozumienie osiągnięte zostało co do zasad, na których stosunki handlowe mają być nawiązane. W sprawie nawiązania stosunków handlowych głównym warunkiem było zwolnienie wszystkich jeńców z Rosji.

Spaa, 15 lipca (PAT). Pod naciskiem sojuszników Simons zgodził się określić możność miesięcznej dostawy węgla przez Niemcy na 1 miljon 700 tysięcy ton. Konferencja odniosła wrażenie, że Niemcy ofiarowaliby o 100 tysięcy więcej, gdyby zapewniono im dostawę żywności dla górników. Sojusznicy domagają się w dalszym ciągu dostawy 2 miljonów ton miesięcznie. Decyzja ma zapaść na najbliższem posiedzeniu.

Konferencja w Spaa przeciąga się.

Lyon, 15 lipca (PAT). Konferencja w Spaa będzie trwała prawdopodobnie do końca tygodnia.

Układy Anglji z Rosją.

Paryż, 15 lipca (PAT). Ze Sztokholmu donoszą, że Krassin uzyskał w Moskwie zgodę na poczynienie koncesji w sprawie nawiązania stosunków gospodarczych z Anglją. Bolszewicy wyrzekli się między innemi agresywnej polityki na wschodzie. Uznali 25 proc. długów wojennych i zobowiązują się do **pewnych zmian w swojej polityce wewnętrznej.** »Times« podają, że Krassin przybędzie do Londynu z końcem bieżącego tygodnia i przywiezie kilku nowych członków komisji, między innymi dwóch byłych urzędników dawnego ministerstwa spraw zagranicznych.

Krassin jedzie do Londynu.

Lyon, 15 lipca (PAT). »Matin« donosi, że Krassin przybędzie do Londynu z końcem przyszłego tygodnia w towarzystwie nowych delegatów.

DO BRONI!

Kraków, 15 lipca.

Nieprzyjaciel zdąża do wschodnich granic Małopolski. Już pograniczne powiaty wschodniej Galicji w pewnej części ewakuowano na wszelki wypadek.

Wilno zagrożone!

To są fakta, którym bez tchórzostwa, z męską odwagą i determinacją należy spojrzeć w oczy. Mamy wszyscy pełne zaufanie do naczelnego dowództwa naszej armji. Jesteśmy pewni, że bohaterskie nasze wojsko, walcząc o każdą placówkę, dokonuje odwrotu wedle z góry, w tych stosunkach koniecznego, planu strategicznego. Ale i z tego mamy obowiązek zdawać sobie sprawę, że obecna armja nasza frontowa nie sprosta nawale bolszewickiej, **jeżeli nie będzie zasilona silnemi rezerwami.**

Te rezerwy **stworzyć musi kraj — i to czem prędzej,** aby niebawem nie było za późno. Na hasło, przez Naczelnego wodza rzucone **»do broni«**, stawać powinni wszyscy, **którzy** tylko bronią władać mogą. Byłoby wstydem i hańbą wskrzeszonej Polski, abyśmy nie użyli wszystkich do skutecznej jej granic obrony.

Nawiązano w Spaa rokowania o zawieszenie broni. Warunki tego zawieszenia, które tworzą zarazem zasady przyszłego ewentualnego pokoju z Rosją, wedle dotychczasowych, co prawda, jeszcze oficjalnie nie sprawdzonych informacyj, byłyby dla nas niesłychanie przykre, niemal upokarzające. Aby je zmienić na korzystniejsze, **musi cały naród okazać gotowość do boju na śmierć i życie!** Naród musi stanąć pod bronią dla obrony swojego bytu. W przeciwnym razie zdani będziemy na łaskę i niełaskę wroga.

Wieści dotychczasowe zatem o interwencji koalicji na rzecz zawieszenia broni między Polską a sowietami **nietylko nie powinny** osłabiać **zapału naszego** w zaciąganiu się w szeregi ochotnicze, lecz przeciwnie **zapał ten potęgować powinny** do najwyższego nasilenia. Państwa sprzymierzone nie zechcą przecież angażować swoich istotnych interesów, aby bronić naszych. One wtedy tylko użyczą nam pomocy, gdy okażemy dość siły, abyśmy sami nietykalność i niepodległość naszej ojczyzny obronić mogli.

Więc hasło »do broni« nie może być pustym frazesem. Ono musi iść dalej po kraju i coraz liczniejsze stawiać pod broń zastępy zbrojne. Wszystkie, już dotychczas czynne, komitety Obrony Państwa, mają obowiązek **rozwinąć najintensywniejszą działalność.** Tam, gdzie ich jeszcze niema, **powinny czem prędzej się zawiązać.** Za zaniedbanie tego obowiązku narodowego, spadłaby ciężka odpowiedzialność na reprezentacje gmin i powiatów.

Hasłem naszem w tej chwili powinno być: **»Wszyscy pod broń! Ojczyzna w niebezpieczeństwie!«**

Na posiedzeniu wydziału **agitacyjnego,** odbytego wczoraj w sali Kasyna oficerskiego pod przewodnictwem dra Witolda Ostrowskiego, omówiono i przedyskutowano referaty, mające dać główne wytyczne pracy w Małopolsce na dni już najbliższe i ustalono ostateczne przepisy, dotyczące organizacji powiatów i gmin.

Na wezwanie krakowskiego D. O. G., Rada Sztuki utworzyła **Wydział artystyczny** małopolskiego Komitetu Obrony Państwowej. Wydział urzęduje codziennie od godziny 3 do 5 w Akademji Sztuk pięknych. Wszystkich artystów, mogących służyć układaniem plakatów, agitacyjnych ilustracyj itp., uprasza się o zgłaszanie do współpracownictwa.

We czwartek, 15 lipca br., odbędzie się w małej sali Kasyna wojskowego o godzinie 6 posiedzenie **Komitetu Wykonawczego,** na które się członków uprzejmie zaprasza.

WEZWANIE DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Po rogach ulic rozlepiono następującą odezwę:

»Obywatele Rzeczypospolitej! Naczelnik państwa i Naczelny Wódz wzywa was w imieniu Rady i Obrony Ojczyzny do dobrowolnego wstępowania w szeregi armji, celem stwierdzenia, iż za Ojczyznę każdy w Polsce z własnej woli gotów złożyć krew i życie. Armja, która powstanie ze zgłaszających się ochotników, musi mieć zapewnioną najbardziej potrzebny nerw życiowy — łączność.

W tym celu wzywa się wszystkich, którzy służyli w byłych armjach zaborczych, lub też w Wojsku Polskiem, w oddziałach telegraficznych, telefoni-

cznych, radjotelegrafach i telefonach (elektrotechnicy, mechanicy), młodzież szkół przemysłowych i wyższych szkół technicznych (politechnika), do **wstępowania w szeregi wojsk. łączności.** — Każdy z wstępujących może służyć wedle kwalifikacyj oświadczonej gotowości w formacji telegraficznej, radjotelegraficznej, lub też telefonicznej.

Ochotnicy, chcący wstąpić do formacji wojskowej, winni się zgłaszać w Krakowie do Dowództwa kompanji telegraficznej zapasowej Nr 5 (koszary Batorego, ulica Warszawska) w godzinach od 8 do 1 przed południem i od 3 do 7 po południu, zaś na prowincji do Dowództw lokalnych (Dowództwo garnizonu, Komenda placu, oficer placu, powiatowa Komenda uzupełniająca) w godzinach urzędowych.

Referat łączności DOGen., Kraków«.

ZAPISY DLA ARMJI OCHOTNICZEJ W KRAKOWIE.

W »Sokole« krakowskim we wtorek wieczorem członkowie krakowscy i podgórscy rozpoczęli zapisywać się bądź do armji ochotniczej, bądź też do służby wartowniczej. Liczne instytucje wezwały swoich członków, by się zgłosili do poboru wojskowego, przyczem zabezpieczyły im przedtem utrzymanie rodzin.

INSPEKTORZY OKRĘGOWI.

Celem skoordynowania miejscowej akcji za utworzeniem armii ochotniczej z ruchem, jaki ogarnął całą Polskę, przybył do Krakowa pułk. sztabu jeneralnego inż. Wacław **Marcolla**, mianowany przez jen. Hallera okręgowym inspektorem armii ochotniczej na okręg D. G. Krakowa. Przybycie pułk. Marcolli wpłynie niewątpliwie na ożywienie u nas ruchu ochotniczego. Pułk. Marcolla, wychowanek zawodowych szkół francuskich, spędził okres wielkiej wojny w armii rosyjkiej i brał udział w obronie linii Rawki. Dalszą część kampanii spędził na odcinku Grodno i Wilno. Po powstaniu państwa polskiego zgłosił się natychmiast do służby w armii polskiej, w której przydzielony do ministerstwa wojny pełnił między innemi funkcję członka komisji polsko-francuskiej.

Na inne okręgi inspektorami okręgowymi mianowani zostali przez jen. Hallera:

Ppłk. Zagórski na okręg warszawski — Warszawa.

Brygadjer Mączyński na okręg lwowski — Lwów.

Płk. Seyda na okręg poznański — Poznań.

Ppłk. Donimirski na okręg pomorski — Grudziądz.

Płk. Tupalski na okręg grodzieński — Wilno.

Płk. Stokalski na okręg kielecki — Kielce.

Specjalnym rozkazem będą przeznaczeni na okręg lubelski i łódzki.

Adres dla listów i depesz jest: Ministerstwo spraw wojskowych, jeneralny inspektorat armji ochotniczej w Warszawie.

AKCJA WOJSKOWA P. P. S.

Centralny komitet wykonawczy P. P. S. wystosował do wszystkich socjalistycznych i robotniczych organizacyj świata wezwanie, w którem przedstawiwszy genezę i przebieg wojny oraz opozycyjne względem niej stanowisko P. P. S. pisze:

„Bagnety rosyjskie wymierzone są przeciwko naszej niepodległości. Spisy kozackie niosą nam mord, gwałt i zniszczenie. Kierownicy władzy sowieckiej schylili czoło przed ideologią imperjalistycznego militaryzmu, na miejscu dawnych haseł wolności postawili wezwanie do zaboru cudzych ziem. I dlatego uczyniliśmy to samo, coście uczynili Wy, towarzysze belgijscy, francuscy i angielscy, na początku wojny światowej. Powiedzieliśmy robotnikom i włościanom Polski: **brońcie Waszej Ojczyzny!** Na ratunek niepodległości własnej powstaje lud roboczy. Zawiadomcie o tem dzisiejszych władców Rosji. Uprzedźcie ich, że naprzeciw bagnetów i pik Brusiłowa czy Budiennego **wyrasta pierś polskiego proletarjusza.** Uprzedźcie ich, że my sami jesteśmy gospodarzami na swej ziemi, że sami dokonamy socjalistycznej przebudowy naszego narodu, że nie pozwolimy, by rzekomy „socjalizm" u nas budowali generałowie caratu".

Odezwa kończy się wyrażeniem nadziei, że pokój sprawiedliwy jest możliwy i zapewnieniu, że klasa robotnicza Polski do niego dąży.

„Pamiętajcie! Dzisiaj wasz bojkot uderza już nie w imperjalistów naszych, ale w robotnika polskiego, w jego wielki wysiłek obrony. Dzisiaj Wasza kampania przeciwko Polsce wspiera nie rewolucjonistów rosyjskich, ale ukryte zamiary Brusiłowych".

Centralny Komitet Wykonawczy PPS uchwalił:

1) wybrać wydział wojskowy PPS, podległy CKW. 2) Wydział wojskowy ma zadanie: a) prowadzić werbunek ochotników do wojska celem obrony niepodległości państwa, b) roztoczyć opiekę nad żołnierzem i jego rodziną, c) tworzyć specjalne oddziały wojskowe w porozumieniu z władzami wojskowemi, d) podtrzymywać ducha w wojsku zapomocą odezw, pism i artykułów, e) tworzyć związki strzeleckie, przygotowujące obronę kraju. 3) Celem przeprowadzenia tych zamierzeń Wydział wojskowy zamianuje swych pełnomocników przy okręgowych komitetach robotniczych, podległych bezpośrednio wydziałowi wojskowemu. CKW zatwierdza nominację. 4) Okręgowi pełnomocnicy wydziału wojskowego zamianują w miejscowościach poza siedzibą OKR miejscowych pełnomocników, których zatwierdzi wydział wojskowy. CKW wybrał wydział wojskowy PPS z 11 członków. Wybrani zostali: Arciszewski, Dębski, Jaworowski, Malinowski, Moraczewski, Napiórkowski, Pużak, Smulikowski, Tadeusz Szturm de Strem i Żuławski. Pierwsze posiedzenie Wydziału wojskowego PPS odbyło się w poniedziałek 12 bm. w lokalu klubowym posłów socjalistycznych w Sejmie.

ROZKAZ DO HARCERZY POLSKICH.

Warszawa, 15 lipca (PAT). Jen. Haller wydał rozkaz do **harcerzy polskich:**

Stawią się w Warszawie do dnia 16 b.m. włącznie z wyekwipowaniem polowem i żywnością na dwa dni harcerze od lat 17-tu z wyjątkiem przynależnych do drużyn wielkopolskich, małopolskich, śląskich, okręgu lubelskiego, wileńskiego, polesko-podlaskiego. Pełniący funkcję komendantów okręgowych, miast, drużyn, obozów i innych niezapasowych instruktorów, potrzebnych do podtrzymywania organizacji i pracy pomocniczej do wojskowego środowiska, przybywają oddziałami.

STRAŻ BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO.

Warszawa, 15 lipca (PAT). W ministerjum spraw zagranicznych odbyło się posiedzenie w sprawie zorganizowania **straży obywatelskiej** dla współdziałania z władzami administracyjnemi i policyjnemi pod ich nadzorem i kierownictwem w zakresie ochrony bezpieczeństwa publicznego, **spokoju i ładu w państwie.** Konieczność skupienia się w takiej instytucji wszystkich obywateli, rozumiejących konieczność utworzenia ładu w kraju, a nie mogących stanąć w danej chwili w szeregach armji, uzasadnił szef sekcji bezpieczeństwa publicznego Urbanowicz. Projekt statutu tej straży został przez ministerstwo zaakceptowany. Na komendanta tej straży obywatelskiej został powołany podprokurator sądu najwyższego p. St. Popowski, komendant byłej straży obywatelskiej m. Warszawy. Straż ta utworzona będzie na terenie byłego zaboru rosyjskiego i fungować będzie aż do odwołania.

UNORMOWANIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 15 lipca (PAT). Na podstawie porozumienia się z prezydjum Rady ministrów podsekretarz stanu jen. Sosnkowski wysłał następujący rozkaz:

Przyjmowanie do armji ochotniczej urzędników państwowych odbywa się w myśl następujących przepisów: 1) Wszyscy urzędnicy ministerstw i urzędnicy państwowi mogą być przyjmowani do kategorji A. t. zn. **do służby w szeregach.** 2) Przyjmowanie urzędników państwowych do służby **pomocniczej jest zabronione.** 3) Wszystkich tych urzędników państwowych, których już przyjęto do służby pomocniczej, **należy zwolnić.** Przyjmowanie urzędników państwowych do służby pomocniczej byłoby **bezcelowem i szkodliwem.**

MANIFESTACJA i OFIARNOŚĆ POLAKÓW AMERYKAŃSKICH.

Z Warszawy donoszą 13 b. m.:

Towarzystwo mechaników, przybyłych z Ameryki, ofiarowało do dyspozycji min. spraw wojskowych olbrzymie, przez siebie urządzone warsztaty w Pruszkowie wraz z 30 nowemi samochodami. **Około 1.000 członków stowarzyszenia wstępuje do armji czynnej.** Oprócz tego czynu patrjotycznego, stowarzyszenie mechaników, składające się z samych robotników, **stwierdziło patrjotyzm swój jeszcze jednym czynem:** zakupiło pożyczki Odrodzenia za 56 miljonów marek. Około godziny 1 po południu zajechało na plac Teatralny 10 samochodów, udekorowanych kwiatami, flagami polskiemi i amerykańskiemi, napisami agitacyjnemi i do zgromadzonej tłumnie na placu publiczności rozpoczęły się przemówienia. Pierwszy przemawiał poseł do Sejmu, p. Hipolit Śliwiński, po nim zabrali głos: prezes stowarzyszenia mechaników, inżynier prof. Aleksander Gwiazdowski, p. Aleksander Dąbski, członek dawnej partji »Proletarjatu«; pewien Amerykanin, z entuzjazmem mówiący po angielsku o Polsce i Polakach, a zwłaszcza o ich działalności w Ameryce, oraz p. Henryk Anielewski, przedstawiciel »Dziennika Ludowego« w Ameryce.

Z placu Teatralnego korowód samochodów podążył ulicą Trębacką ku Krakowskiemu Przedmieściu, gdzie przy pomniku Mickiewicza wygłoszono znów przemówienia, w dalszym ciągu pochód ruszył Nowym Światem do Łazienek i Belwederu, zatrzymując się w Alei 3-go Maja, przed teatrem w Pomarańczarni, gdzie entuzjastycznie przyjmowane przemówienia, podobnie, jak i poprzednie, przeplatane były gromkiemi okrzykami na cześć bohaterskiej armji i Naczelnego Wodza. W czasie przemówień wśród tłumów krążyły studentki, zbierając nader liczne zapisy na pożyczkę Odrodzenia.

WEZWANIE DO URZĘDNIKÓW ZARZĄDU CYWILNEGO ZIEM WSCHODNICH.

Warszawa, 15 lipca (PAT). Zarząd cywilny ziem wschodnich wzywa wszystkich urzędników zarządu cywilnego ziem wschodnich, znajdujących się na terytorjum państwa polskiego, aby zgłosili swoje adresy do ekspozytury tego zarządu w Warszawie.

WEZWANIE KADETÓW.

Warszawa, 14 lipca. (PAT). Wszyscy uczniowie korpusu kadetów w Modlinie mają natychmiast wrócić do korpusu i otrzymają dalsze wskazówki co do ich użycia wojskowego.

GODZINA PRACY DLA OBRONY PAŃSTWA

Warszawa, 15 lipca (PAT). Pracownicy i pracownice warsztatów ministerstwa wojny, warsztaty szewskie, krawieckie, rymarsko-siodlarskie, ślusarskie, stolarskie, pralnie, zakłady desynfekcyjne i kąpieli, zgłosili dobrowolnie jednogodzinną pracę dla obrony państwa.

WIEC POD JASNĄ GÓRĄ.

W Częstochowie, u stóp Jasnej Góry, odbył się wiec, na którym zebrani uchwalili:

»Zebrani w dniu 11 lipca 1920 roku na wielkim wiecu u stóp Jasnej Góry, w liczbie stu tysięcy mieszkańcy Częstochowy, powiatu częstochowskiego i liczni pątnicy z całej Rzeczypospolitej i ze Śląska Górnego, ślubujemy uroczyście, że ojczyzny naszej bronić będziemy do ostatniej kropli krwi. Jak jeden mąż na rozkaz naczelnego wodza pójdziemy za nim na kresy Rzeczypospolitej, aby utrącać ręce wrogów, czyhających i usiłujących ponownie zrabować nam ojczyznę i wolność. Ten głos z pod Jasnej Góry niech obleci całą ziemię polską, wszystkie wsie i miasta i niech do czynu obrony Polski cały naród zagrzeje. Pod wodzą jen. Józefa Hallera organizuje się armja ochotnicza, wstąpujmy do niej wszyscy!«

RADA NARODOWA CIESZYŃSKA WOBEC OBRONY PAŃSTWA.

Cieszyn, 15 lipca (PAT). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Rady Narodowej uchwalono jednomyślnie wydać odezwę do ludności, wzywającą **do zaciągania się w szeregi armji ochotniczej.**

GÓRNICY POLSCY W OSTRAWIE ZGŁASZAJĄ SIĘ.

Morawska Ostrawa, 15 lipca (PAT). Górnicy polscy na karwińskich kopalniach zgłaszają się masowo do ochotniczej służby w armji polskiej. Wczoraj wyjechała większa ilość górników w celu zgłoszenia się do służby wojskowej.

KOLEJARZE Z DĘBLINA ZGŁASZAJĄ SIĘ DO SŁUŻBY.

Naczelnik państwa otrzymał depeszę od kolejarzy węzła **dęblińskiego** z oświadczeniem, że oddają się do dyspozycji Naczelnika państwa. Kolejarze zobowiązują się w chwilach, wolnych od zajęć, pełnić służbę w milicji kolejowej.

WIEC W ŁOWICZU.

W Łowiczu na rynku Kościuszki odbył się wiec ludności przy udziale 15 tysięcy z miasta i okolicy. Uchwalono jednomyślnie oddać się do dyspozycji Naczelnego Wodza.

ZIEMIANIE SPIESZĄ DO FORMACYJ OCHOTNICZYCH.

Łódź, 15 lipca (PAT). Okoliczni ziemianie pośpiesznie zaciągają się do formacyj ochotniczych wojska polskiego i przygotowują się przeważnie z własnemi końmi i ekwipunkiem do wyjazdu na front.

AKCJA WŚRÓD ŻYDÓW.

Lwów, 15 lipca (PAT). Stowarzyszenie żydowskich kupców uchwaliło wczoraj wydać odezwę do kupiectwa żydowskiego i do całego społeczeństwa żydowskiego, wzywającą do wstępowania do M. S. O. i do armji ochotniczej, opodatkować się na rzecz państwa od 1.000 do 10 tysięcy marek i wyżej, a wszystkim ochotnikom mają być wypłacane pełne pensje.

Warszawa, 15 lipca (Tel. wł.) Kierownicy szkół średnich żydowskich na odbytem wczoraj zebraniu uchwalili **wezwać całą młodzież żydowską szkół średnich do stawienia się do szeregów armji ochotniczej.**

OŚWIĘCIM W OBRONIE OJCZYZNY.

Oświęcim, 11 lipca (Kor. »Nowej Reformy«). W chwilach przełomowych podejmował zawsze „Sokół" w Oświęcimiu inicjatywę dla stworzenia czynu, mającego dobro ukochanej Ojczyzny na oku. Z powodu brzemiennych wypadków Wydział „Sokoła" zwołał w sobotę 10 b. m. swoich członków i zaproszonych gości dla powzięcia uchwał i stworzenia jednolitej akcji w myśl wezwania Naczelnika Państwa. Na apel ten przybyli członkowie „Sokoła" i liczni goście — reprezentowane były wszystkie stany, a sala posiedzeń Rady miejskiej okazała się za szczupłą wobec napływającej fali, coraz to nowych uczestników. Obrady zagaił prezes „Sokoła" druh Zajączkowski, który w płomiennem przemówieniu wskazał na zagrażające nam niebezpieczeństwo, podkreślając wszakże, że chwilowe niepowodzenia na froncie wschodnim nie dają jeszcze powodu do żywienia zbyt daleko idących obaw — sytuacja jest jednak poważną i należy szybko działać. Mowca stawia następujące postulaty: 1) werbunek ochotnika, 2) opieka nad żołnierzem pozostającym na froncie, 3) pożyczka państwowa, 4) zorganizowanie straży wartowniczej. Wywiązała się szczegółowa dyskusja, w której zabierali głos: dr Słosarczyk, Mayzel, Laścik i inni, wreszcie na wniosek p. Orłowskiego uchwalono powołać natychmiast do życia komitet wykonawczy, który tworzy Wydział „Sokoła" z prawem jak najdalej idącej kooptacji. Pod koniec obrad, których przebieg był nader poważny, uchwalono na wniosek p. Bieleckiego urządzić następnego dnia tj. w niedzielę dorywczy wiec narodowy na rynku oświęcimskim.

Wiec ten odbył się dzisiaj o godz. 10 przed południem przy uczestnictwie olbrzymich tłumów, które wyszedłszy z kościoła, wzięły udział w obradach. Przemawiali pp. Zajączkowski, Laścik, Bielecki i Zygmunt, zachęcając do wstępowania w szeregi armii ochotniczej i do składania broni i amunicji. Gorące przemówienia osiągnęły skutek, gdyż zaraz po rozwiązaniu zebrania na rynku zgłosiło się kilkudziesięciu ochotników w biurze werbunkowem magistratu.

Przypominamy sobie te podniosłe chwile, gdy w chwili wybuchu wojny światowej spieszyły z inicjatywy tegoż samego „Sokoła" liczne szeregi polskich żołnierzyków pod komendę Piłsudskiego. Gorzały umysły i serca rosły, gdy się widziało tu na pograniczu pruskiem ten szczery zapał wśród młodzieży naszej. A przecież podówczas w zupełnie odmiennych warunkach dokonywał się werbunek polskiego żołnierza. Dziś stosunki się radykalnie zmieniły i mamy prawo do uzasadnionej nadziei, że werbunek do ochotniczej armii polskiej wypaść musi jeszcze pomyślniej, jak w r. 1914.

W związku z akcją tutejszego Sokoła odeszło onegdaj do Wadowic 30 ochotników.

KOMITET POWIATOWY W KROŚNIE.

Krosno, 11 lipca. (Kor. »N. Reformy«). Wskutek odezwy Naczelnika państwa zawiązał się w naszem mieście powiatowy Komitet obrony państwa. Na czele Komitetu stanął mecenas dr Feliks Czajkowski, a weszli do niego przedstawiciele wszystkich partyj politycznych. Powiatowy Komitet obrony państwa zwołał na dzień dzisiejszy publiczny wiec, który odbył się na rynku przy udziale z górą 2.000 osób. Wiec zagaił imieniem powiatowego Komitetu O. P. przewodniczący p. dr Czajkowski, poczem powołani zostali do prezydjum pp.: dr Jugendfein (prezes), pp. Głuch Feliks, Guzik Józef, Kubit Jan, Mięsowicz Michał z Korczyny, inżynier Wyszyński z Potoka (zastępcy prezesa).

Imieniem prezydjum przemówił dr Jugendfein, poczem kolejno przemawiali imieniem różnych partyj pp.: inżynier Wyszyński, prof. Wosoliński ze Suchodoła, Wojtowicz Jan z Potoka, Uliasz Szymon z Wrocanki, Filar Paweł z Krościenka Wyżnego, Bajgrowicz Franciszek z Korczyny. Wszyscy mowcy zgodnie stwierdzili wielkie niebezpieczeństwo, jakie zagraża ojczyźnie i wzywali do **wstępowania w szeregi armji ochotniczej,** tudzież do składania daniny majątkowej przez zapisywanie pożyczki Odrodzenia.

To też w duchu tych przemówień było jednomyślne uchwalenie przez wiec rezolucji, w której oświadczają zgromadzeni, że oddadzą dla ratowania zagrożonej ojczyzny życie swe i mienie, i o ile są zdolni do jakiejkolwiek służby wojskowej pod rozkazy Wodza naczelnego, że złożą na pożyczkę Odrodzenia możliwie największą część majątku swego i wytężą wszystkie siły, by niechętnych nakłonić do spełnienia obowiązku wobec ojczyzny. Zawiązanemu powiatowemu Komitetowi Obrony Państwa poruczają rozwinięcie odpowiedniego działania w kierunku wyżej wskazanym.

Odśpiewaniem »Roty« zakończył się podniosły manifestacyjny wiec.

Powiatowy Komitet Obrony Państwa utworzył natychmiast biuro werbunkowe dla przyjmowania ochotników do armji i poruczył kierownictwo tegoż pułkownikowi Józefowi Swobodzie. Pułkownik Swoboda zorganizował biuro i od dnia jutrzejszego przyjmuje w Radzie powiatowej zapisy ochotników do armji jenerała Hallera.

W sobotę, 10 lipca b. r., odbyło się w sali Rady powiatowej zgromadzenie wszystkich funkcjonarjuszów państwowych i autonomicznych z całego powiatu krośnieńskiego. Przewodniczył starosta Rappe. Na wniosek profesora Grechowicza uchwalono jednomyślnie bez dyskusji rezolucję, w której oświadczono, że funkcjonarjusze państwowi i autonomiczni powiatu krośnieńskiego oddają się do dyspozycji polskich władz wojskowych i upraszają swoje bezpośrednie władze przełożone o dalsze zarządzenia.

Na pożyczkę Odrodzenia uchwalono złożyć daninę w wysokości jednomiesięcznych poborów.

Na wiadomość, że ojczyzna jest w niebezpieczeństwie, pracownicy w przemyśle naftowym odbyli wczoraj dwa zgromadzenia, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska. Pracodawcy, zgrupowani w Izbie pracodawców, uchwalili ograniczyć ruch w kopalniach tylko do niezbędnych potrzeb, a wskutek tego zbędnych robotników oddać do dyspozycji władz wojsk., zobowiązując się równocześnie rodzinom wstępujących pod broń wypłacać 33 procent obecnych zarobków z pozostawieniem wszystkich dodatków w naturze, tak, że rodzina powołanego, z doliczeniem zasiłków wojskowych, nie będzie uszczuplona w swoich poborach.

Delegaci robotników i urzędników, pracujących w przemyśle naftowym, uchwalili oddać się do dyspozycji władz wojskowych. W razie powołania znaczniejszej ilości, uchwalili dla nich pracować ponad określoną ustawą liczbę godzin. Na pożyczkę Odrodzenia uchwalono opodatkować się kwotą w wysokości jednomiesięcznych poborów, którą to kwotę mają wypłacić dyrekcje zaraz, a następnie ściągać robotnikom w dziesięciu ratach miesięcznych. Ponadto uchwalono stworzyć fundusz zapomogowy dla rodzin powołanych pod broń, do którego robotnicy wpłacają podwójne zarobki dzienne, a urzędnicy 10 procent poborów miesięcznych.

WIEC SŁUCHACZEK UNIW. JAGIELL. z dnia 11 lipca b. r. w myśl odezwy Naczelnego Wodza, powołującej do czynu całe społeczeństwo, uchwalił.

1) Gremjalne wstąpienie do Ochotniczej Legji Kobiet, lub do Organizacji Czerwonego lub Białego Krzyża i wzywa nieobecne w Krakowie koleżanki, aby zgłaszały swój udział do miejscowych organizacyj Czerwonego i Białego Krzyża, albo do biur werbunkowych O. L. K. W razie braku zajęcia w miejscu, koleżanki są obowiązane zgłosić się pisemnie do »Komisji Organizacyjnej Słuchaczek« o przydział pracy. 2) Wpisów na następne półrocze będą mogły dokonać tylko te koleżanki, które wykażą się świadectwem pracy w O. L. K., lub Czerwonym albo Białym Krzyżu.

Uchwały powyższe obowiązują także absolwentki i abiturjentki, które mają zamiar studjować w najbliższym czasie na naszym uniwersytecie.

MŁODZIEŻ KRAKOWSKA SEMINARJUM NAUCZ. MĘSK. zebrana dnia 14 bm. na ogólnym wiecu po przemówieniu ks. Bielenina, prof. Pachońskiego i kilku uczniów uchwaliła rezolucję: 1) wszyscy udają się 15 bm. przed komisję poborową. Uznani za zdolnych idą na front, uznani za niezdolnych wstępują do wojskowej pomocniczej służby lokalnej; 2) koledzy, którzy w myśl uchwały nie postąpią, oddani zostaną pod sąd koleżeński; 3) uchwała obowiązuje wszystkich obecnych i nieobecnych.

ZIEMIANIE! Zgłaszajcie wszystkie ofiary na rzecz Wojska Polskiego, jako to: konie, siodła, odzież, płótno, broń, naboje karabinowe i t. p. do Zjednoczenia Ziemian, Kraków, ulica Krupnicza L. 9.

Płace urzędników państwowych

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu uchwalona została, jak już donieśliśmy, ustawa o płacach urzędników państwowych. Z tego posiedzenia Sejmu przytaczamy w uzupełnieniu następujące szczegóły:

Minister skarbu **Rybarski** stanął w obronie urzędników, stwierdzając, że na każdem polu urzędnik, licho płatny, spełnia swoje obowiązki. Minister nie zgodził się na zgłoszony wniosek, aby przy wymiarze płac zacierać różnice między urzędnikami z wykształceniem akademickiem, a tymi, którzy go nie mają.

Artykuł III o wymiarze płac dla 12 stopni służbowych przyjęto wedle wniosku komisji. Wedle uchwalonego następnie art. IV tytułem dodatku za wysługę lat urzędnik stały pobiera za każdy rok 2½% pobieranej w danej chwili płacy zasadniczej. Urzędnikom, mającym studja wyższe wylicza się 5% płacy zasadniczej za każdy rok służby. Jednak nie może to przekroczyć 20% płacy zasadniczej.

Uposażenie składa się oprócz płacy zasadniczej, dodatków za wysługę lat, także z dodatku drożyźnianego, podzielonego na cztery grupy, według stosunków rodzinnych. Dodatek ten oblicza się według mnożnej, która powiększa się w miarę schodzenia do niższych stopni służbowych.

Funkcjonarjusze niżsi pobierają w 9-ciu stopniach płacy następujące zasadnicze płace miesięczne: 350, 400, 450, 500, 550, 600, 650, 700, 800. Stosują się do nich także postanowienia artykułu IV, oprócz tego otrzymują dodatki drożyźniane, przyczem mnożna jest wyższa, bo np. dla samotnych sięga od dwóch do 1·6%.

Wszystkie dalsze artykuły przyjęto bez większych zmian.

Przyjęto również rezolucję posła Tabaczyńskiego, wzywającą rząd, aby natychmiast przygotował i wprowadził systemizowanie posad urzędników państwowych i redukcję personalu do najkonieczniejszych potrzeb państwowych. Aby wszystkiemi sposobami pożądanemi dążył do podniesienia wydajności pracy urzędników państwowych. Uchwalono także dodatkową rezolucję posła Wojdalińskiego, aby rząd co kwartał zdawał Sejmowi sprawę z przeprowadzonej redukcji. Przyjęto również rezolucję posła Moraczewskiego, wzywającą rząd, aby w byłym zaborze austrjackim zaliczył w poczet pracowników stałych tych kontraktowych pracowników państwowych, którzy wskutek austrjackiej ustawy o certyfikatystach nie zostali dotąd zaliczeni w ten poczet.

Sejm uchwalił następnie ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów, pracowników kolei państwowych, funkcjonarjuszów policji państwowej, nauczycieli publicznych szkół powszechnych, inspektorów szkolnych, zastępców inspektorów szkół, profesorów i innych wykładających i pomocników naukowych w państwowych szkołach akademickich, nauczycieli, dyrektorów i instruktorów państwowych szkół zawodowych oraz seminarjów dla nauczycieli szkół zawodowych.

Wreszcie uchwalił Sejm upoważnić ministra skarbu do udzielenia kooperatywom urzędników państwowych pomocy finansowej w wysokości 300 miljonów marek.

KRONIKA.

Kraków, 15 lipca

FRANCUSKIE ŚWIĘTO NARODOWE W KRAKOWIE. Wczoraj w uroczysty dzień francuskiego święta narodowego o godzinie 12 w południe pojawiła się w Grand-Hotelu u jen. Tronyo deputacja, złożona z reprezentanta rządu Kowalikowskiego, wiceprezydentów Sarego i Rollego. Delegaci w imieniu rządu i społeczeństwa złożyli życzenia reprezentantowi Francji. Jen. Tronyo odpowiedział, że Francja uważa się za szczerą przyjaciółkę Polski i dziś w ciężkiem położeniu nie opuści bratniego narodu. Następnie jen. Tronyo przyjął deputację jeneralicji, złożoną z jenerałów Stillera, Piaseckiego, Zapałowicza i Pasta, oraz szefa sztabu pułk. Iwanowskiego.

Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze im. Słowackiego. Przedstawienie poprzedziło przemówienie dyr. J. Wiśniowskiego, który w gorących słowach przedstawił chwilę, gdy Francja wyzwalała się z pęt despotyzmu, burząc Bastylję, niejako symbol niewoli i absolutyzmu, a równocześnie nad Polską popełniano najstraszniejszą zbrodnię polityczną. I teraz również padła Bastylja, którą był militaryzm pruski, i tak, jak pierwej do nowego życia powstała Francja, tak obecnie wstaje Polska. Następnie odegrano hymny polski i francuski, których wszyscy wysłuchali stojąc, poczem odbyło się przedstawienie „Halki" Moniuszki.

SPRAWOZDANIE METEOROLOGICZNE STACJI RADJOTELEGRAFICZNEJ W KRAKOWIE. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 15 bm. Zachmurzenie zmienne, miejscami opady, chłodno, wiatry północno-zachodnie.

PONOWNY PRZEGLĄD OFICERÓW URODZONYCH 1889—1901. Minister spraw wojskowych zarządził ponowny przegląd na terenie b. Królestwa Kongresowego, b. Galicji oraz w powiatach bialskim, białostockim i sokolskim byłych oficerów narodowości polskiej, urodzonych 1889 do 1901 włącznie, którzy przy poprzednich powołaniach, ze względu na zły stan zdrowia otrzymali odroczenie względnie zwolnienie od służby wojskowej, oraz tych z pośród b. oficerów, wymienionych roczników, którzy dotychczas do przeglądu wogóle nie stawali. Osoby te winny zgłosić się dnia 15 lipca br. u oficera ewidencyjnego swego powiatu (w miastach rejonu), który wskaże im dzień i miejsce przeglądu. Ci, z pośród urzędników państwowych, którzy są objęci niniejszem powołaniem, o ile przedstawią oficerowi ewidencyjnemu zaświadczenie instytucji rządowej, że są reklamowani, będą mieli udzielone odroczenia stawiennictwa do dnia 1 listopada br. Wspomniane zaświadczenia winni reklamanci przedstawić oficerowi ewidencyjnemu bezwarunkowo w dniu 15 lipca br. Reklamowani, którzy się do powyższego rozporządzenia nie zastosują, odroczenia stawiennictwa bezwzględnie nie uzyskają i będą narażeni na bezzwłoczne wcielenie do oddziału, nawet gdyby później takie zaświadczenie przedstawili.

NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA złożyli dnia dzisiejszego: Goldberg Juljusz 100.000, ks. dr Maciej Sieniatycki 28.900, Leiser Huppert 40.000, „Kryształ" fabryka cukrów i czekolady 70.000, Juljusz Nachlicht 35.000, Wiktor Sobolewski 35.000, Paulina Wiatrowa 50.000 mk.

RADA ZAWIADOWCZA TOWARZYSTWA STRZELECKIEGO w Krakowie wzywa wszystkich członków Towarzystwa do zgłaszania się do służby obrony państwowej. Zgłaszać należy się osobiście indywidualnie w Komisji poborowej, urzędującej w gimnazjum św. Anny przy placu Groble od 8 do 1.

MŁODZIEŻ W WOJSKU OCHOTNICZEM. Za przykładem młodzieży akademickiej, której znaczna część wstąpiła już w szeregi wojskowe, uczniowie gimnazjalni po wszystkich miastach zaciągają się do służby ochotniczej. Wczoraj przez ulice Krakowa szło przeszło 200 uczniów z gimnazjum w Bochni, którzy w myśl uchwalonej rezolucji, gremjalnie wstąpili do wojska.

POGRZEB ŚP. KS. A. RADZIWIŁŁA. Wczoraj o g. 11 przed południem z kaplicy szpitala garnizonowego odbyło się wyprowadzenie zwłok lotnika śp. Ant. Radziwiłła, który przed kilku dniami zginął w katastrofie lotniczej. Orszak żałobny otwierał oddział lotników, za którym szły dwie muzyki wojskowe. Trumna spoczywała na samolocie ubranym we wieńce i kwiaty. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, reprezentacje wojskowe z jen. Stillerem i tłumy publiczności. Zwłoki odprowadzono na dworzec kolejowy, skąd mają być przewiezione do Antonina w Wielkopolsce.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś popularna „Księżniczka czardasza" z występem p. Fotygo-Folańskiego, art. teatru lwowskiego, oraz z pp. Korabianką, Harasimowiczówną, Zimajer, Lelewiczem, Millerem i Minowiczem w rolach głównych. Jutro wznowienie arcydzieła lekkiej muzyki francuskiej, mianowicie „Dzwonów z Corneville" R. Planquetta w wyborowej obsadzie, główne bowiem role kreują pp. Harasimowiczówna, Korabianka, Lelewicz, Fotygo-Folański, Miller, Ostrowski i in. Wytworne tańce układu p. Koszutskiego dopełnią wybornej całości. Reżyserję sztuki prowadzi p. Lelewicz, batutę dzierży kap. Leszczyński.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Najnowszą premjerą w dziale komedjowym będzie wyborny trzyaktowy utwór znakomitego komedjopisarza francuskiego A. Valabregu'a „Szczęście małżeńskie". Premjera odbędzie się w najbliższą sobotę, dnia 17 bm. Główne role spoczywają w rękach pp. Czechowskiej, Kolman, Malickiej, Morskiej, dyr. Jarnińskiego, Grolickiego, Magnuszewskiego, Jaworskiego i Zbuckiego. Reżyserję prowadzi p. Korecki.

Z TEATRU „BAGATELA". Repertuar tygodnia bieżącego wypełni do niedzieli włącznie „Oficer gwardji" Molnara, który w przyszłym tygodniu ustąpi miejsca „Paryżance" Becque'a, granej ostatnio z ogromnym sukcesem w Teatrze Małym w Warszawie. W „Paryżance" natomiast wystąpi parę sił nowych, a między innemi pp. Marja Przybyłko-Potocka, Brydziński Wojciech i Bryliński. Data premjery „Paryżanki" zostanie niebawem już ustalona, a rzecz sama podobnie jak „Oficer gwardji" grana będzie bez suflera.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Helena Miłowska i Filip Kuligowski, znakomici artyści operetki lwowskiej, wystąpią gościnnie dziś po raz pierwszy w teatrze „Nowości" w „Wesołej wdówce". Jutro w piątek wystąpią po raz drugi w „Manewrach jesiennych": H. Miłowska w roli jednorocznego ochotnika Maroszego, Kuligowski w roli porucznika Lorentyego.

W SPRAWIE PRZEDSTAWIEŃ OPEROWYCH. Z kół muzykalnej publiczności m. Krakowa, uczęszczającej na przedstawienia operowe, otrzymujemy następujące uwagi, którym niepodobna odmówić słuszności:

Usprawiedliwioną zupełnie była radość muzykalnego Krakowa, że miasto nasze doczeka się w martwym bodaj sezonie przedstawień operowych, za któremi tęskni przez cały rok publiczność krakowska. Nadzieje jej jednakże spełniają się zaledwo w drobnej części, gdyż dwa przedstawienia opery tygodniowo, to nawet na nasze skromne wymagania zbyt mało — a już powszechny budzi podziw i zdumienie system dawania premjer operowych w niedziele po południu, gdy równocześnie wieczór zarezerwowano dla przedstawień operetki! Wyjątkowe wprost powodzenie dwóch ostatnio wystawionych oper „Trubadura" i „Cyrulika" podnieciło ciekawość publiczności, która spodziewała się, że obie opery będą kilkakrotnie powtórzone. Ze zdziwieniem dowiadujemy się, że kierownictwo opery nie ma zamiaru powtórzyć obu tych oper. Czyżby naprawdę kierownictwo nie rozumiało własnego interesu i nie umiało go pogodzić z wymaganiami publiczności? O ile wiemy, nic nie stoi temu żądaniu na przeszkodzie, zwłaszcza, że i wykonawczyni obu głównych kobiecych partyj bawi w Krakowie.

Mamy nadzieję, że słuszne te uwagi weźmie dyrekcja pod rozwagę.

WYROK ŚMIERCI. Wczoraj odbyła się przed sądem doraźnym w Krakowie rozprawa przeciwko 36 letniemu L. Sybie z Krzeszowic, oskarżonemu o napad rabunkowy. Syba dnia 5 bm. napadł na drodze z Krzeszowic do Psar na St. Łabuzka, gospodarza z Psar i zrabował mu 28.000 mk. Przed napadem był on z Łabuzką w karczmie, gdzie dowiedział się, że jego towarzysz sprzedał konia i ma przy sobie pieniądze. Po kilku kieliszkach Łabuzek wyszedł, a za nim zaraz Syba, który zaczaiwszy się z nożem na drodze napadł na niego, powalił na ziemię i uderzywszy nożem, wyrwał mu pieniądze i uciekł. Napadnięty podczas rozprawy poznał Sybę. Po rozprawie trybunał skazał Sybę na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obrońca porozumiewał się z ministrem sprawiedliwości, który zgodził się na ułaskawienie. Jednak sprzeciwił się temu trybunał, wskutek czego Syba został w trzy godziny po rozprawie rozstrzelany.

O NAPADY RABUNKOWE. Równocześnie z rozprawą przed sądem doraźnym toczyła się w Krakowie przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Józefowi i Franciszkowi Stelmachom, J. Zdebskiemu

A. Grabowskiemu, oskarżonym o szereg napadów rabunkowych. Między innemi w listopadzie 1918 r. napadli oni z dwoma jeszcze towarzyszami na dom A. Stojanowskiego, zarządcy dóbr w Tarnawie, któremu skradli trzy strzelby i inne rzeczy. W kilka miesięcy później przypadkowo odkryto sprawców napadu. Przytrzymano bowiem kłusownika A. Grabowskiego, u którego odebrano strzelbę, jak się okazało skradzioną Stojanowskiemu i to było nicią do wykrycia szajki. W międzyczasie dokonała ona kilka napadów, między innemi w nocy z 17 na 18 lipca 1919 na dom Packa w Boczowie. W czasie napadu przyszło do strzelaniny, podczas której zraniono Packa, tak, że wkrótce umarł. Podczas rewizji u Stelmachów znaleziono [illegible]. Kiedy żandarmi prowadzili aresztowanego J. Zdebskiego i J. Stelmacha gościńcem, po drodze kilku bandytów poczęło do nich strzelać. W zamieszaniu obaj aresztowani zbiegli. Jak się okazało, do eskortujących żołnierzy strzelał Fr. Stelmach ze swoimi towarzyszami, który zresztą w czasie śledztwa do wszystkiego się przyznał. Wreszcie na weselu w Boczowie Fr. Stelmach zranił ciężko niejakiego F. Nowaka, a w jakiś czas potem na weselu w Zbydniowie B. Srokę. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych skazał Fr. Stelmacha na 7 lat więzienia, J. Stelmacha na 4½ roku, Zdebskiego na 3 lata więzienia, a Grabowskiego uwolniono.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. J. Kasprzyk, zam. przy ul. Grzegórzeckiej 41, doniósł policji, że skradziono mu futra i garderobę wartości 30.000 mk.

Aresztowano Fr. Polusówne, lat 23, służącą, poszukiwaną za liczne kradzieże, popełnione u swoich chlebodawców.

PRZYPADKOWO POSTRZELONY. Wczoraj przed południem postrzelono niejakiego Steinberga, w chwili, gdy siedział na ławce w zakładzie kamieniarskim na Grodku. Jak się okazało, sprawcą był W. Kleinberger, 18-letni praktykant dentystyczny, który ćwicząc się, nieostrożnie strzelił z [illegible] flobertu.

Z kraju i ze świata.

WSTRZYMANIE RUCHU TELEGRAFICZNEGO DO TERENÓW OPERACYJNYCH. Z Warszawy donoszą 14 bm.: Wczoraj główna stacja telegrafów państwowych zaprzestała przyjmować od publiczności prywatnej telegramy do Brześcia Litewskiego, Białegostoku, Kowla, Hrubieszowa, oznajmiając, że ruch telefoniczny i telegraficzny w kierunku wschodnim od Grodna, Brześcia Litewskiego, Kowla i dalej ku Galicji wschodniej do Kołomyi jest chwilowo zawieszony.

WSTRZYMANIE RUCHU KOLEJOWEGO. Z Warszawy donoszą o zawieszeniu ruchu osobowego i bagażowego na odcinku Tarnopol łącznie z Podwołoczyskami.

NA WOJSKO POLSKIE. Do dyspozycji Naczelnika państwa złożono na wojsko polskie: Towarzystwo akcyjne częstochowskiej fabryki zapałek 250.000 marek, [illegible] tego towarzystwa, pp. Sachs i Fuerstberg po 25.000 marek, [illegible] krajowy Zakład gorzelniczy [illegible] 200.000 marek, urzędnicy okręgowej dyrekcji robót publicznych 2820 marek i [illegible] 700 marek.

OFICEROWIE NACZ. DOWÓDZTWA NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Oficerowie Naczelnego dowództwa podpisali na pożyczkę państwową deklaracje na ogólną sumę 451.900 marek, z czego 246.050 już wpłacono do P. K. K. P.

OFIARA KS. ARCYBISKUPA HRYNIEWIECKIEGO. Ze Lwowa donoszą: Ks. arcybiskup Hryniewiecki z Wilna, bawiący w przejeździe we Lwowie złożył 100 mk. [illegible] na rzecz obrony narodowej, wyrażając żal, że wiek i stan biskupi nie pozwalają mu stanąć w szeregu.

Z KOMITETU KRESÓW WSCHODNICH. „Rzeczpospolita" podaje: Komitet kresów wschodnich ofiaruje dla armji ochotniczej sztandar z wizerunkiem b. [illegible] Andrzeja Boboli i Matki Boskiej Ostrobramskiej, [illegible] polskiego i Pogoń.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW. „Głos Łódzki" donosi 13 lipca: Funkcjonarjusze policji państwowej [illegible] siedzibę komunistów w Zgierzu, mianowicie w fabryce Brodacza przy ul. Berka Joselewicza. Otoczywszy dookoła gmach fabryczny, policja dokonała szczegółowej rewizji, przyczem znaleziono rozmaite proklamacje antypaństwowe, oraz przeciw [illegible] do armji. Na miejscu aresztowano przywódców grupy komunistów, [illegible] Zgierza, Wałachy i Jana Wieczorka, zamieszkałego w Zgierzu.

Również wczoraj funkcjonarjusze policji natrafili na siedzibę komunistów w Konstantynowie. Po dokonaniu rewizji aresztowani zostali Józef Chępiński, Herman Rieman, Aleksander [illegible] i Stanisław Szkudlarski.

Wszystkich aresztowanych pod silną eskortą przeprowadzono do Łodzi i osadzono w więzieniu.

ŚWIĘTO FRANCUSKIE WE LWOWIE. (Lwów, 14 lipca). Z okazji wczorajszego święta francuskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, na którem był obecny jenerał delegat rządu dr Gałecki, dowódca D. O. G. jen. Lamezan, prezydent miasta, władze wojskowe i cywilne, oraz wiele publiczności. Z misji francuskiej przybył pułkownik de Renty, major Medina i przydzielony do komisji rotmistrz wojska polskiego [illegible]. [illegible] jen. delegat rządu dr Gałecki, wiceprezydent miasta Stahl i [illegible].

ZAWIESZENIE ORGANU ŻYDOWSKIEGO. Dyrekcja policji we Lwowie zawiesiła wydawnictwo dziennika „Unsere Stimme", organu lwowskiego „Bundu" za artykuł przeciwko całości państwa.

PRZEMYŚL. (Lwów, 14 bm.). [illegible] — Wiec plebiscytowy — Zgromadzenie N. P. R. — Nieszczęśliwy wypadek. — Samobójstwo. Na murach miasta pojawiły się odezwy [illegible] wstąpienia [illegible] do armji. [illegible] biurami [illegible] akademicka [illegible] do szeregów plebiscytowych.

W niedzielę 4 bm. odbył się w sali ratuszowej wiec plebiscytowy na rzecz Mazowsza i Warmji. Referował dr Tarnawski. Wiec uchwalił rezolucje z żądaniem odroczenia terminu plebiscytu, oraz przeciw gwałtom pruskim w okręgach plebiscytowych.

Na posiedzeniu 5 bm. zwołała Narodowa Partja Robotnicza [illegible] zgromadzenie, na którem miał wygłosić referat p. Kornecki, delegat N. P. R. z Warszawy. [illegible] prezydjum [illegible] się pod przewodnictwem p. Nowosiwata.

Onegdaj utonął w rzece San uczeń IV kl. gimn. Izrael Galler, który, podczas kąpieli stracił równowagę i znikł w nurtach rzeki. Zwłoki nieszczęśliwego młodzieńca znaleziono po kilku dniach.

Dnia 8 bm. pozbawił się życia Jan Jasiński, żołnierz 87 pp.

FAŁSZYWE POGŁOSKI. Z Wilna donoszą pod datą 14 bm.: Wobec pojawienia się pogłoski o bliskiej ewakuacji instytucyj państwowych Wilna, stwierdzić należy, iż o ewakuacji urzędów zarządu cywilnego [illegible] P. K. K. [illegible].

NAPADANIE „OCHOTNIKÓW" NA [illegible]. Czytamy w „Kur. Pozn." z 13 bm.: [illegible] w mieście naszem, [illegible] drugi [illegible] przez [illegible].

Dnia 3 bm. na Rynku Łazarskim, [illegible] radni [illegible] Sieracki oraz prof. Znaniecki. Po [illegible] (ed.).

[illegible] posłowie [illegible] wszystkich [illegible] się głosy [illegible] w restauracji [illegible] do [illegible] po lokalu [illegible] wzywając do bezpośredniego [illegible] się do [illegible] W mgnieniu [illegible] w mieście [illegible] liczne lokale [illegible] niezadowolenie kelnerzy, bo wielu gości wśród ogólnego popłochu poopuszczało lokale bez uiszczenia się z należytości. Następnie urządzono jeszcze jeden wiec na placu Wolności, gdzie przemawiali posłowie ks. Maliński i Brzeziński.

DR ALBERT GESSMAN, znany przewódca antysemitów austrjackich, długoletni poseł do parlamentu i do sejmu dolno-austr., zmarł w Reichenau w 78 roku życia.

WŁAMYWACZ U HINDENBURGA. „Hann. Courier" donosi, że do mieszkania marszałka Hindenburga w chwili, gdy tenże chciał przywołać służącego, — wtargnął jakiś młody człowiek. Między Hindenburgiem a przybyszem powstała zacięta walka, w ciągu której napastnik wydobył brauning i dał strzał do marszałka. Napastnikowi udało się wkońcu niepoznanym umknąć. Chodzi prawdopodobnie o włamanie się.

ZMARLI.

Piotr Waśkowski, naczelnik wydziału Tow. wzajemnych ubezpieczeń, przeżywszy lat 67, zmarł w Krakowie 13 bm.

Zofja Matzkówna, córka dra Henryka i Zofji z Fritschów zmarła w Myślenicach 14 bm., przeżywszy lat 19.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 bm. z kaplicy cmentarnej w Krakowie.

Marja z Jendlów Łuszczkiewiczowa, wdowa po śp. drze Józefie Łuszczkiewiczu, inspektorze szpitali krajowych, a matka zmarłej przedwcześnie artystki teatru im. Słowackiego śp. Róży Łuszczkiewicz-Gallowej, znana i zasłużona działaczka oświatowa, zmarła w Zakopanem, przeżywszy lat 56.

W Skomielnej Białej zmarł w dniu 12 bm. na tyfus plamisty ks. Aleksander Kromer, ekspozyt, przeżywszy lat 58.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 15 bm.: „Księżniczka czardasza".
Piątek, 16 bm.: „Dzwony z Corneville".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 15 bm.: „Bęben".
Piątek, 16 bm.: „Szalony pomysł".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Czwartek, 15 bm.: „Oficer gwardji".
Piątek, 16 bm.: „Oficer gwardji".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Czwartek, 15 bm.: „Wesoła wdówka".
Piątek, 16 bm.: „Manewry jesienne".

Z Sejmu.

Warszawa, 14 lipca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po odczytaniu interpelacyj, poseł Władysław Seyda zdawał sprawozdanie z projektu ustawy o przelaniu praw skarbowych **państwa niemieckiego,** oraz praw niemieckiego domu panującego na skarb państwa polskiego. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

PODWYŻSZENIE PODATKU GRUNTOWEGO.

Rozpoczęły się obrady **nad podwyższeniem podatku gruntowego w byłym zaborze austrjackim.**

Poseł Radziszewski stwierdza, że w Małopolsce podatek gruntowy dotychczas wybierany jest na podstawie ustawy z roku 1869, na podstawie szacowania czystego dochodu katastralnego. Rewizja katastru nie była dokonywana. Efekt skarbowy w podwyższeniu podatku będzie dość znaczny. Zamiast 64 miljonów, wpływać będzie 161 miljonów. Dotychczas z jednego morga wynosił podatek 1 Mkp. 49 fen., obecnie zaś wynosić ma 14 Mkp. 11 f. Ustawa ta obowiązywać ma przez dwa lata. Do tego czasu rząd powinien opracować inny, bardziej nowożytny system podatkowy.

Poseł Średniawski, przemawiając w imieniu mniejszości komisji, proponuje, aby dotychczasowy podatek gruntowy w byłym zaborze austrjackim podwyższyć nie o 350 procent, jak tego żąda większość komisji, ale o 200 procent.

Wiceminister skarbu, Rybarski, oświadcza, że nim zdołamy wypracować lepszy system podatkowy, musimy korzystać z podatków dzisiejszych. Z tego punktu widzenia trzeba powiedzieć, że ten podatek nie jest ciężki. Ministerstwo zgodziłoby się, aby podwyższono dotychczasowe podatki gruntowe w tym samym stopniu, **w jakim wzrosły ceny produktów wiejskich.** Rząd nie może przyjąć zmniejszenia podatków.

Sprawozdawca poseł Radziszewski zauważa, że chwila obecna nie nadaje się do targów.

W głosowaniu poprawkę posła Średniawskiego **odrzucono,** ustawę **przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Radziszewski przedstawił sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o ustawie, dotyczącej ujednostajnienia i podwyższenia **podatku gruntowego i podymnego w byłem Królestwie Kongresowem** Jest to ustawa analogiczna do poprzedniej, ale dotyczy tylko Królestwa. Ostateczny efekt przedstawia się tak, że dotychczas płacono za mórg 94 fenigi (!), obecnie zaś, według projektu, ma się płacić 15 Mkp. 19 fen.

Poseł Staniszkis stawia rezolucję, aby Sejm wezwał ministerstwo skarbu do zarządzenia sprawdzań wymiaru podatku podymnego.

Poseł Kowalczuk proponuje do artykułu drugiego poprawkę następującą: Podatek gruntowy dotychczasowy pobiera się w wysokości 100 procent podatku gruntowego głównego. Obszary poniżej 30 morgów płacą podatek w wysokości 60 procent podatku gruntowego głównego.

Sprawozdawca pos. Radziszewski zgadza się na te poprawki.

Wiceminister skarbu, Rybarski, zwraca uwagę na trudności techniczne, połączone z obliczeniem progresji. Ponieważ jednakże progresja nie jest zbyt znaczna, zgadza się na poprawki.

Po przemówieniu posła Wojdalińskiego, ustawę **uchwalono** wraz z poprawką posła Kowalczuka w drugiem i trzeciem czytaniu. — Przyjęto również propozycję posła Staniszkisa.

MILJARD NA ODŁOGI GRUNTOWE.

Poseł Głąbiński przedstawił sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej z projektem ustawy, uzupełniającej ustawę z dnia 15 lutego b. r. o przyznaniu **jednego miljarda marek na zagospodarowanie odłogów gruntowych.** Ustawę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

UPOSAŻENIE AKADEMJI GÓRNICZEJ.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o wniosku nagłym posłów Rączkowskiego i Witosa w sprawie uchwalenia sumy 10 miljonów marek **dla Akademji Górniczej w Krakowie.** Wniosek uzasadniał poseł Majewski, oświadczając, że nasze kopalnie są w takim stanie, iż nie mogą zaspokoić potrzeb krajowych. Dla rozwoju tych kopalń potrzeba fachowców, których może dać tylko Akademja górnicza. Mowca prosi o uchwalenie wniosku, upoważniającego rząd do wyasygnowania kwoty, niezbędnej na uruchomienie drugiego roku studjów Akademji górniczej. Rezolucję przyjęto.

EPIDEMJE. — PISARZE HIPOTECZNI. — SĄDY POKOJU.

Przystąpiono do projektu ustawy o utworzeniu Urzędu nadzwyczajnego komisarza rządowego **do walki z epidemjami.** Projekt uzasadniał pos. Meisler. Na wschodzie, gdzie toczą się walki, grozi Polsce epidemja. Dotychczasowe zarządzenia nie wystarczyły, wobec tego powstał projekt utworzenia urzędu nadzwyczajnego komisarza, któryby był w stanie za pomocą szybkiej decyzji zapobiec zarazie. Rada ministrów powzięła uchwałę, by urząd utworzyć i powołać profesora Godlewskiego. Komisja sejmowa uzupełniła projekt rządowy, a mianowicie, że komisarz nadzwyczajny jest odpowiedzialny przed radą ministrów i zabezpieczyła odpowiednie wynagrodzenie dla lekarzy i personalu do walki z epidemją. Izba **uchwaliła** ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ujednostajnienie uposażenia **pisarzy hipotecznych** w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie i Lublinie omawiał pos. Świda. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej w sprawie ustawy o **sądach pokoju.** Pos. Świda oświadczył, że ministerstwo sprawiedliwości wniosło też do Sejmu projekt o rozszerzeniu właściwości sądów pokoju. Komisja prawnicza rozszerzyła właściwości sądów pokoju w sprawach procesowych do 10.000 marek, mniejszość komisji wniosła o powiększenie właściwości do 30.000 mk. Kierownik ministerstwa sprawiedliwości p. Morawski oświadczył się za wnioskiem mniejszości. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu w formie, proponowanej przez mniejszość komisji.

OPAŁ. — „BANK". — NIEUŻYTKI ROLNE.

Przystąpiono następnie do rozpraw nad udzieleniem ministrowi przemysłu i handlu nadzwyczajnych pełnomocnictw dla uregulowania **sprawy opałowej.** Po referencie Wierzbickim przemawiali posłowie Diamand i Pietrzyk. — Ustawę przyjęto według wniosków komisji wraz z rezolucją posła Seiba, wzywającą rząd, aby zabezpieczył **szkołom powszechnym i średnim** potrzebny opał.

Następnie przyjęto po referacie posła Wierzbickiego ustawę o zmianie art. V ustawy o **Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej,** polegającej na tem, że kasa ma być przekształcona na **Bank.** Izba przyjęła ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ustawę uzupełniającą o wydzierżawieniu niezagospodarowanych nieużytków rolnych przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Również przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o obrocie towarowym z zagranicą.

BURZLIWE FINALE.

Po odesłaniu do komisji szeregu wniosków nagłych, zażądał głosu poseł Poniatowski dla uzasadnienia nagłości **wniosku klubu »Wyzwolenia« w sprawie pokoju.**

Marszałek zwraca uwagę, że o tem, czy ma się odbyć rozprawa nad nagłością, decyduje marszałek, przyczem odnośnemu posłowi przysługuje prawo odwołania się do konwentu senjorów.

Poseł Poniatowski, zażądawszy głosu w sprawie formalnej, zaczął polemizować z marszałkiem. Marszałek **przywołał posła do porządku,** a następnie, gdy to nie odniosło skutku, **odebrał mu głos i wykluczył z posiedzenia. Powstała wrzawa,** wśród której marszałek **zamknął posiedzenie.** Wrzawa trwała jeszcze czas jakiś po zamknięciu posiedzenia, poczem posłowie opuścili salę obrad.

Z okręgów plebiscytowych

NADUŻYCIA PLEBISCYTOWE NA WARMJI

Olsztyn, 15 lipca (PAT). Tłumy, które po ogłoszeniu plebiscytu demonstrowały na ulicach, dotarły do polskiego konsulatu, zdarły orła polskiego i obnosiły go po całem mieście. Polscy członkowie komitetu, obliczający głosy, przerwali swój udział w pracy, ponieważ stwierdzonych przez nich nadużyć nie chciano wciągnąć do protokółu. W dzień ogłoszenia wyników plebiscytu rozpoczęły się na Warmji i Mazurach pogromy Polaków, oraz tej ludności niemieckiej, która głosowała za Polską; raniono i bito te osoby. W Ostrudzie tłum wywlókł Polaków z mieszkań, zdemolował urządzenia, w Olsztynie w biały dzień niemieckie bandy napadały na osoby narodowości polskiej wśród okrzyków »heraus nach Warschau«. Policja odmówiła pomocy, podobnie i angielscy żołnierze. Nie mający ochrony Polacy, stali się igraszką tłumów. Wczoraj wieczorem ciężko pobito urzędnika polskiego komitetu mazurskiego p. Millera, pannę Alicję Polaczkównę, p. Reszczyńską i p. Meislównę. Uwięzieni Polacy nie mogą się nawet skomunikować ze sobą. Aby umożliwić polskim członkom komisji, obliczającym głosy, przejście do gmachu, musiał przybyć angielski pułkownik. Wobec ostatnich faktów Polacy odmówili udziału. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Olsztynie systematyczne napady na kobiety polskie, które bito po twarzy i znieważano wśród ogólnej radości tłumów. Z prowincji, Polacy obawiając się o swe życie, wyjeżdżają do Olsztyna, szukając pomocy w komitecie, który jednak wobec odmowy pomocy ze strony angielskiej i Sicherheitswehry, jest bezsilny. Niemieckie pogromy trwają dalej. Z różnych stron powiatu napływają do komitetu zapytania, co się stało z głosami, które dali Polacy za Polską, a które nie zostały wcale umieszczone. Robota to Niemców całkiem celowa, aby wpłynąć na zmniejszenie ilości głosów polskich.

Kwidzyn, 15 lipca (PAT). Onegdaj olbrzymie masy Niemców zebrały się przed domem Kasyna polskiego, domagając się krzykami oraz groźbami usunięcia sztandaru polskiego. Polacy nie chcieli ustąpić, wychodząc ze słusznego założenia, że polska chorągiew powinna pozostać nietknięta tak długo, dopóki są dekoracje niemieckie. Dopiero po oświadczeniu jednego z członków komisji, że pozostawienie chorągwi polskiej może doprowadzić do poważnych rozruchów, prezes pow. Rady ludowej p. Ostrowski zgodził się na zdjęcie chorągwi pod warunkiem, że najpierw będą napędzone bandy niemieckie, zebrane przed Domem polskim. Członkowie komisji wezwali pluton Włochów, który rozproszył tłum, poczem chorągiew usunięto. Niemniej rozgoryczenie i podniecenie wśród ludności polskiej, zwłaszcza młodzieży, jest bardzo wielkie. Panuje powszechny żal do komisji koalicyjnej, że skłoniła Polaków do zdjęcia sztandarów, pozwalając jednocześnie Niemcom za zatrzymanie ich wszystkich dekoracyj. W nocy po tem zajściu Niemcy manifestowali przed siedzibą komisji koalicyjnej i koszarami wojska włoskiego.

Prasa czeska o kwestji Cieszyńskiej

Praga, 15 lipca (PAT). Cała prasa czeska zajmowała się wczoraj kwestją Cieszyna. Pisma naogół wyrażają się o kwestji umiarkowanie. »Narodni Listy« między innemi piszą: Możemy jedynie oświadczyć, że trwamy nadal **w przeprowadzeniu plebiscytu i że odrzucamy każdy sposób rozstrzygnięcia,** któryby utrudniał naszą sytuację na Śląsku cieszyńskim. Nie możemy narażać się na niebezpieczeństwo, żeby Śląsk miał być podzielony.

»Narodni Politika« pisze: Nie wiemy, jak w Paryżu konferencja ambasadorów postanowiła rozstrzygnąć kwestję przynależności Śląska cieszyńskiego, Orawy i Spisza. Nie wiemy, czy to będzie rozstrzygnięcie na »oko«, czy też »rozkaz«. Trudno wyobrazić sobie, jak podzielony będzie Śląsk cieszyński, który tworzy gospodarczą całość.

»Czeskie Słowo« pisze: Koalicja postępuje **jednostronnie** wbrew woli parlamentu i całego narodu. Koalicja ponosi zatem całą odpowiedzialność.

»Prawo Lidu« pisze: Rozstrzygnięcie w sprawie Cieszyńskiego **nie może nas uspokoić.** Czechosłowacja trwa na stanowisku przeprowadzenia plebiscytu. Nie wiemy, jak rozstrzygnie Rada ambasadorów, ale nie możemy zgodzić się z poglądem konferencji w Spaa, jakoby plebiscyt nie mógł się odbyć.

Organ ministra Benesza »Czas« pisze: Kwestja cieszyńska jest obecnie w stadjum, w jakiem znajdowała się z początku. Obecnie jedynie wiemy, że będzie ona najlepiej załatwioną.

Wieczorne »Prawo Lidu« donosi, że kwestja cieszyńska będzie załatwioną w jak najkrótszym czasie, co dla całokształtu życia gospodarczego republiki czesko-słowackiej ma niesłychane znaczenie. Pismo podkreśla nadzieję, że koalicja rozstrzygnie sprawę na korzyść Czechosłowacji.

Wieczorne wydanie »Czeskiego Słowa« wskazuje na to, że mania wielkości Polaków została ukarana na froncie rosyjskim. Obecnie zależy od koalicji, aby sobie uświadomiła, że Śląsk cieszyński należy się Czechosłowacji.

Pisma »Vecer« twierdzi, że rozstrzygnięcie wypadnie na korzyść Czechosłowacji. Mimo to ciężką raną dla państwa czesko-słowackiego pozostanie fakt, że państwa koalicji oddzielą część historycznego państwa czechosłowackiego od całego organizmu.

Rusini węgierscy chcą należeć do Węgier

Budapeszt, 15 lipca (PAT). Węg. Biuro kor. donosi:

Dr August Stefan, ruski poseł z Węgier, wręczył Najwyższej Radzie i konferencji ambasadorów memorjał, oświadczający, że Rusini, wchodzący w skład byłych Węgier, pragną połączenia z Węgrami z przyznaniem autonomji. Rusini ci przyłączeni gdzieindziej, byliby wydani na ostre konflikty. Memorjał protestuje przeciwko wyborom, które pod skorumpowanym rządem czeskim nie odpowiadają woli narodu i prosi wkońcu koalicję, aby nie dopuszczała do tej ostateczności, by biedny naród rusiński musiał podnieść rękę przeciwko czeskim tyranom.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 14 lipca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne		
4% poż. kraj. E. 1893	85'—	87'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	86'—	88'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	85'—	87'—
4½% listy zast. Banku kraj.	97'50	98'50
Transakcja		98'—
4% listy zast. Banku kraj.	91'—	93'—
4½% listy zast. Banku hipot.	90'—	92'—
Transakcja		91'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 let.	90'—	92'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	92'—	94'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	92'—	94'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem	95'—	96'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem.	83'—	85'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	430'—	470'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	350'—	400'—
Transakcja	365'—	375'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	220'—	250'—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1550'—	1650'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. gór.	3200'—	3400'—
Polska Nafta	1000'—	1200'—
Transakcja		1175'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	420'—	450'—
Marki niemieckie po 100	440'—	460'—
Transakcja	455'—	456'—
Ruble carskie po 500	290'—	320'—
Transakcja	328'—	315'—
Ruble carskie po 100	320'—	340'—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Franki francuskie	14'—	15'—
Dolary amerykańskie	150 —	170 —
Transakcja	165'—	164'—
Dolary kanadyjskie	120'—	140'—
Lei rumuńskie	480'—	500'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcja		455'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja	107'—	105'—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ. Warszawa. 14 lipca. 6% oblig. miasta Warszawy z roku 1916-17. wartość kuponu 3,78, poszukiwano 205, żądano 210. 5% oblig. miasta Warszawy 1917 r. wartość kuponu 0.21.7, transakcje 100'12½, 100'25, żądano 101'5, poszukiwano 99. 5% obligacje banku ziemskiego wartość kuponu 1.32.3, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 0.55, transakcje 204, 203, żądano 206, poszukiwano 202. 4% ziemskie wartość kuponu 0.48.8, 5% miasta Warszawy wartość kuponu 2,84.8. transakcje 226, 224'25, żądano 228, poszukiwano 223. 4½% miasta Warszawy wartość kuponu 2,57.2, żądano 214, poszukiwano 209, 6% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 0,20, żądano 163, poszukiwano 160, ruble carskie 305, 290, ruble dumskie po 250 — 54, 53'50, franki francuskie 14'55, 14'70, funty szterlingi 670, dolary Stanów Zjednocz. 167, 162, 163, czeki na Paryż 14, 13'90, Szwajcarja 31'50, Nowy York 160, Berlin 456, 448, Wiedeń 106, Bruksela 14'80.

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ. (PAT). Ruble carskie po 100 — 310, 330, po 500 — 320, 340, drobne 220, 240, ruble dumskie po 1000 — 60, 80, ruble dumskie po 250 — 40, [illegible] karbowańce po 1000 — 13, 18 grzywny po 500 i wyżej 13, 18, 100 franków francuskich 1450, 1650, 100 franków szwajcarskich 3200, 3400, szterlingi 650, 690, dolary kanadyjskie 140, dolary amerykańskie 160, 180, marki niemieckie po 1000 470, 480, marki niemieckie po 100 — 460, 480, lei rumuńskie po 500 — 460, 480, drobne 360, 380, liry włoskie 1000, 1200, czeskie korony 400, 420, korony austrjackie stemplowane 100, 110, dewizy na Londyn 650, 690, na Paryż 1450, 1650, Zurych 3150, 3350, w transakcjach 3200, Pragę 410, 430, Wiedeń 107, 117 w transakcjach 112, Berlin 470, 500, Nowy York 150 170, Medjolan 1000, 1200.

KOMUNIKACJA GDAŃSKA Z KANADĄ. Z Gdańska donoszą 13 bm.: Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się regularna komunikacja okrętowa pomiędzy Gdańskiem a Kanadą. Co tydzień będzie odchodził z Gdańska okręt pasażerski.

ZNIŻKI CŁOWE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca ponownie uwagę interesentów, iż wszelkie podania o zniżki cłowe przy sprowadzaniu towarów z poza granic państwa zawierać muszą wyszczególnienie wagi towaru oraz wymienić urząd cłowy, w którym nastąpić ma odprawa cłowa. Podania kupców i przemysłowców wnosić należy za pośrednictwem Izby handlowej i przemysłowej do ministerstwa skarbu, departamentu ceł (Warszawa, Rymarska 5) przy dołączeniu odpisu podania dla ministerstwa przemysłu i handlu (Komitet ulg cłowych).

SPRZEDAŻ NAWOZU. Ministerstwo spraw wojskowych, wskutek starań ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, rozporządzeniem departamentu gospodarczego poleciło wszystkim intendenturom w kraju, aby nawóz ze stajni wojskowych sprzedawany był bezpośrednio rolnikom i ogrodnikom, posiadającym lub dzierżawiącym grunta. Nabywcy winni posiadać zaświadczenie organizacyj rolniczych lub ogrodniczych, stwierdzające, że są posiadaczami roli. Pośrednictwo jest wykluczone.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Przeciw napaści.

Idąc z prądem czasu, lecz poddając swą wolę tylko stronie szlachetnej tego prądu, zrozumiałem, iż, jako przemysłowiec i właściciel wielkiego przedsiębiorstwa, powinienem ułatwić również egzystencję tym moim współpracownikom, którzy wraz ze mną w przemyśle moim najdłużej pracowali. W tej myśli zawarłem dobrowolną umowę z p. Janem Flisarskim, jako starszym kelnerem, i dwiema najstarszemi pracowniczkami w mojej cukierni w Sukiennicach, na tych mianowicie podstawach, iż oddałem im do prowadzenia na własny rachunek całego mego interesu, zastrzegając sobie z tytułu mojej własności, współpracy i na umorzenie ciążących na interesie zobowiązań i inwestycyj — kwotę 1.000 Mkp. dziennie. Ażeby zaś nie krępować woli tych moich spólników pracy i zarobków, oznaczyłem ośmiomiesięczny okres czasu, jako próbę, z wolnością wycofania się każdej chwili z interesu, gdyby spółka na tem źle wyjść miała. Że zaś zakład mój cukierniczy należy do rzędu największych w Krakowie i co do frekwencji gości i zbytu towaru, przeto dochody są odpowiednio znaczne. Że zaś 1.000 Mkp. dziennie wobec drożyzny, wydatności waluty, koniecznych spłat i mego osobistego zarobku — jest ekwiwalentem aż nazbyt skromnym, o tem świadomych chyba przekonywać nie potrzebuję. Żaden też z moich wyżej wspomnianych współpracowników a kompanjonów dobrowolnych nie czynił mi dotychczas żadnych pod tym względem uwag. Aliści znalazło się pisemko brukowe w Krakowie wychodzące, a znane ze swej napastliwości, które pozwoliło sobie — między innemi — i mnie napaść i uczciwość moją podać w publiczne podejrzenie, a nawet z góry określiło mnie, jako »wampira wyzyskiwacza i lichwiarza«.

Bagatela! Nikt mnie o nic takiego nigdy dotychczas nie pomawiał, nigdy o nic podobnego do sądu mnie nie pociągano, idę bowiem przez życie równą, uczciwą drogą, aż nareszcie znalazłem niepowołanego, złośliwego sędziego w piśmie brukowem, który zasądził mnie na dyfamację publiczną bez przesłuchania, bez zbadania sprawy — tak, ot dla zrobienia ze mnie pokupnej sensacji ulicznej!

Odwołuję się więc do uczciwej opinji społeczeństwa, niech osądzi, do jakiego upadku doszło dziś u nas, skoro bezkarnie igrać mogą honorem obywatela rozmaite zdeprawowane jednostki w rodzaju tych, którzy na osobie mojej dopuścili się tej wyżej opisanej ohydnej, publicznej zbrodni oszczerstwa.

JAN NOWOROLSKI
przemysłowiec.

L. 8000/920 V. a. 5248

Obwieszczenie

w sprawie rekwizycji samochodów osobowych i motocykli.

1) Wskutek rozporządzenia Min. wewn. z dnia 10 lipca 1920 A. W. 1101, wydanego na zasadzie art. 8 rozp. wykonawczego z 1 maja 1919 „Monitor“ Nr 100 ust. o rzeczowych świadczeniach wojennych z 11 kwietnia 1919 Dz. p. p. Nr 32, poz. 264 i z 23 kwietnia 1920 Dz. u. p. Nr 37, poz. 212, wzywa się wszystkich posiadaczy automobili osobowych i motocykli, tak osoby jak i instytucje prywatne, aby **w dniu 16 lipca b. r. o godzinie 8-ej rano** odstawili takowe do właściwego Dowództwa Okręgu Generalnego (Dowództwo wojsk samochodowych) jako punktu perlustracyjnego, w celu zarekwirowania wszystkich przydatnych dla celów wojskowych automobili i motocykli przez specjalną komisję rekwizycyjną.

2) Każdy właściciel samochodu lub motocyklu winien posiadać przy sobie wszystkie dokumenta, uwierzytelniające co do praw własności, dokumenta deklaracyjne i upoważnienia do jazdy, a także szczegółową specyfikację wozu z wyszczególnieniem typu, firmy, numeru motoru, podwozia i magnesu, szczegółowy wykaz przynależnych do wozu akcesorji, części zamiennych i gum rezerwowych, a także oszacowanie wozu przez właściciela w markach polskich z dołączeniem dokumentów, dających możność sprawdzenia ceny kupna przez ostatniego właściciela.

3) Samochody i motocykle, znajdujące się na terenie danego D. O. Genu, winny być dostawione niezależnie od tego, czy są w stanie czynnym, czy nie. Samochody i motocykle, będące w tym czasie w generalnym remoncie, mogą być zwolnione przez komisję rekwizycyjną od natychmiastowej dostawy do miejsca perlustracji, gdy właściciel będzie się mógł wykazać odpowiednim dowodem, poświadczonym przez władzę administracyjną I instancji, przyczem w dowodzie tym winien być wskazany czas rozpoczęcia i obowiązujący termin ukończenia remontu, również wyszczególnienie wykonanych i będących do zrobienia robót remontowych.

4) Ruch samochodów osobowych i motocykli prywatnych z dniem ogłoszenia niniejszego obwieszczenia zostaje wstrzymany na całym terenie Rzeczypospolitej aż do odwołania. W dniu perlustracji jest dozwolony tylko w celach garażu i z miejsc postoju do punktu perlustracyjnego, przytem przejazd z powrotem jest dozwolony tylko tym samochodom, które będą posiadały zwolnienia od rekwizycji, wystawione przez komisję rekwizycyjną.

5) Wszystkie posiadane części zamienne, akcesorja i gumy rezerwowe winne być dostarczone razem z samochodem ewentualnie motocyklem na punkt perlustracji.

6) Właściciele samochodów i motocykli, pragnący wstąpić jako ochotnicy do armji, o ile do niej zostaną przyjęci, będą mogli być przydzieleni w charakterze kierowców na swych samochodach względnie motocyklach, o ile będą posiadali przepisane kwalifikacje.

W takich wypadkach samochód zostaje też zarekwirowany, lecz właściciel ma prawo wykupna tegoż po demobilizacji po cenie szacunkowej.

7) Osoby winne uchylenia się od obowiązków, nałożonych niniejszem obwieszczeniem, w szczególności także rozmyślnego zdemontowania samochodu lub motocykli, ewentualnie usunięcia głównych części składowych, będą w myśl art. 15 ust. z 11 kwietnia 1919 Dz. p. p. Nr 32, poz. 264, prócz konfiskaty przedmiotów podlegających obowiązkowemu świadczeniu, ukarane przez władzę administracyjną karą aresztu do 1 roku, lub grzywną do 100.000 Mk.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
jako władza administracyjna I instancyi,

dnia 12 lipca 1920 r.

Główny Urząd Ziemski

ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko samodzielne w kategorji VI i V etatu płac w Głównym Urzędzie Ziemskim i podległych mu urzędach na obszarze Kongresówki i Małopolski dla **rolników, prawników, mierników i handlowców.**

Warunki konkursu: 1) obywatelstwo polskie,
2) wyższe wykształcenie, udowodnione odpowiedniemi świadectwami.

Pożądaną jest dla wszystkich kandydatów znajomość stosunków agrarnych, a dla prawników na urzędy w b. Kongresówce również znajomość języka rosyjskiego.

Przy podaniach należy przedstawić metrykę, szczegółowy życiorys, świadectwa z ukończenia nauk, zaświadczenia z dotychczasowej działalności i praktyki, oraz referencje.

Podanie wnosić należy do referatu personalnego Głównego Urzędu Ziemskiego, **Warszawa, ul. Szkolna L. 11, do dnia 1 sierpnia 1920 r.**

Niezależnie od powyższego konkursu, Główny Urząd Ziemski podaje do wiadomości, że **potrzebne są wykwalifikowane siły na stanowiska urzędników ziemskich, komisarzy, geometrów, handlowców oraz biuralistów** w Urzędach okręgowych i podległych im komisarjatach.

Siedziby Urzędów okręgowych są: w Warszawie, Łomży, Lublinie, Płocku, Piotrkowie, Kielcach, Siedlcach, Kaliszu, Białymstoku, Suwałkach, Radomiu, Krakowie, Lwowie i Przemyślu. 4558 3 4

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 — Rządca Drukarni L. K. Górski